Nr 81. Kraków, Niedziela 9 Kwietnia 1899. Rocznik XVIII.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 | 10 | 5 | 1 . 70 |
| W Państwie Niemieckiem | 24 | 12 | 6 | 2 . — |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach | 28 | 14 | 7 | 2 . 35 |

Pojedynczy numer kosztuje 5 ct. z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 6 ct.
*Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefonu Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:
**miejscową**: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **zamiejscową**: Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości Fl. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcsa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 3. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka, 18. **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz. — **W Przemyślu** Hesseles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, Rue Caumartin, 61.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **nagrudó** nadesłać przekazem pocztowym

## Przed konferencyą pokojową.

Telegramy wczorajsze przyniosły wiadomość, że holenderski minister spraw zagranicznych, Beaufort, znalazł się wreszcie w możności rozesłania zaproszeń do przyszłych uczestników konferencyi pokojowej w Hadze i to na dzień 18 maja b. r. Wezmą w niej udział: Anglia, Austro-Węgry, Belgia, Czarnogóra, Dania, Francya, Grecya Hiszpania, Holandya, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Rosya, Rumunia, Serbia, Szwajcarya, Szwecya z Norwegią, Turcya i Włochy — z państw europejskich; z pozaeuropejskich zaś: Chiny, Japonia, Persya, Stany Zjednoczone Ameryki północnej i Syam. Ani papieża, ani Bułgaryi nie zaproszono na konferencyę; w pierwszym wypadku założył protest gabinet rzymski, w drugim Abdul-Hamid osobiście, jako zwierzchnik księcia Ferdynanda.

Członków konferencyi przyjmie na osobnem, uroczystem posłuchaniu królowa Wilhelmina, która w tym celu powróci 16 przyszłego miesiąca do Hagi ze swej podróży zagranicą. Materyał obrad konferencyi nie został dotąd dokładnie określony. Wiadomo tylko tyle, że substrat ich stanowić będzie treść drugiej noty rosyjskiej w tej sprawie.

Treść owej noty dzieli się na dwie części. W pierwszej z nich proponuje rząd rosyjski mocarstwom, aby oznaczyły z góry pewien przeciąg czasu, w którym zobowiążą się nie powiększać swoich sił zbrojnych; po upływie tego czasu powinno nastąpić ich systematyczne zmniejszanie. Dalej wydany ma być zakaz wprowadzania coraz więcej udoskonalonej broni i pocisków. Tutaj w końcu należy najważniejsza propozycya, a mianowicie oddawanie zatargów międzynarodowych pod rozstrzygnięcie sądów rozjemczych.

W drugiej części mieści się zasadnicza propozycya, aby, gdy w danym wypadku wojny nie będzie można uniknąć, prowadzono ją w sposób, o ile można, humanitarny. W tym celu należałoby ograniczyć używanie materyj wybuchowych wogóle, a oprócz tego strzelanie z balonów i stosowanie w wojnie morskiej statków podwodnych, lub zaopatrzonych taranami. Dla temszybszego osiągnięcia praktycznych celów pokojowych należałoby dokonać rewizyi uchwał konferencyi brukselskiej z r. 1874, które, jak wiadomo, nie zostały dotąd przez mocarstwa i państwa europejskie ratyfikowane. O projektach szwajcarskiej Rady związkowej, wprowadzających zmiany i ulepszenia do konwencyi genewskiej i w sprawach towarzystwa Czerwonego krzyża, pisaliśmy już dawniej.

Najważniejszem zadaniem konferencyi będzie fachowe omówienie pierwszej części propozycyj rosyjskich, co może za sobą pociągnąć wielce doniosłe skutki w praktycznem zastosowaniu. Zastrzegając sobie na później omówienie przebiegu prac konferencyi pokojowej, zaznaczamy już dzisiaj, iż może ona być w razie, gdyby jej uchwały ratyfikowano, niezmiernie ważnym etapem w rozwoju prawa międzynarodowego, my jednak, Polacy, nie powinniśmy z niej czegokolwiek spodziewać się dla siebie bezpośrednio, rząd holenderski bowiem zaznaczył wyraźnie w swem zaproszeniu, że z porządku dziennego obrad konferencyi stanowczo będą wykluczone wszelkie kwestye narodowościowe i polityczne. Ponieważ jednak czekamy już wiek cały na wymiar sprawiedliwości, poczekamy jeszcze czas pewien i wierzymy mocno, że jej chwila nadejść musi.

## Korespondencya „Nowej Reformy".

**Poznań**, 6 kwietnia.

*(Prostytucya moralna „Posener Ztg" i zasłużona kara).*

*(R.)* Przepraszam czytelników *Nowej Reformy* za użycie w tytule brzydkiego wyrazu, ale był on potrzebny dla nazwania rzeczy po imieniu. Przypadek, o którym niżej mowa, z finałem nieco komicznym, jest istotnie typowym i wybornym przyczynkiem do charakterystyki obecnych stosunków w Poznaniu i w ogóle w zaborze pruskim.

Wychodzi tu już od przeszo 100 lat poczytne i wpływowe pismo niemieckie, znana *Posener Ztg.* Przechodziło ono różne koleje i często zmieniało swoje stanowisko. Zaraz po założeniu swojem, po okupacyi pruskiej, była *Posener Ztg* na pół urzędową, wydawała także odbitkę polską pod nazwą *Gazeta W. ks. Poznańskiego*. Za czasów napoleońskich i W. ks. Warszawskiego musiała pisać w duchu polskim i wielbić Napoleona, mianowicie, gdy wielki wojownik zbliżył się w pochodzie swoim do Rosyi do stolicy Wielkopolski. Oczywiście po upadku W. ks. Poznańskiego przeszła znowu na wiarę pruską i znowu była organem półurzędowym, aż z biegiem czasu zawinęła do portu liberalnego. Do niedawna była wybitnym organem stronnictwa Richterowskiego. Stanowisko jej wobec Polaków także i za liberalnych jej czasów częstym ulegało zmianom.

Raz była dla nas życzliwą, a przynajmniej bezstronną, prawdziwie liberalną i wolnomyślną, to znów przychodziły na nią czasy jawnej dla nas niechęci.

W kilku ostatnich latach była *Posener Ztg* pismem prawdziwie liberalnem i wolnomyślnem także względem Polaków, dzięki czemu bardzo licznym wśród nich cieszyło się abonamentem. Na naczelnego redaktora udało się właścicielce drukarni nadwornej Deckera, która pismo to od 100 lat wydaje, pozyskać bardzo zdolnego publicystę, męża rzetelnych zasad liberalnych i pod każdym względem bezstronnego i sprawiedliwego, w osobie p. Jerzego Wagnera, z pochodzenia Heseńczyka, a więc nie Prusaka, czem się w znacznej mierze tłómaczy jego bezstronność i brak uprzedzenia względem Polaków.

Ten peryod *Posener Zeitung* za czasów redakcyi p. Wagnera należy do najświetniejszych w długiem życiu tego pisma. *Posener Zeitung*, w liberalnym duchu redagowana, stanowiła dla bakatyzmu nieprzezwyciężoną zaporę. Urządzono więc taką intrygę. Prezes regencyi poznańskiej p. v. Jagow, który, w przeciwieństwie do naczelnego prezesa, jest gorącym opiekunem hakatyzmu, i który, z pomocą hakatystycznej prasy, systematycznie kopie dołki pod swoim przełożonym, wywarł presyę na właścicielkę wydawnictwa i drukarni *Posener Zeitung*, panią Roestel, grożąc jej odebraniem wszystkich prac rządowych (obliczanych rocznie około na 80.000 marek), jeżeli nie zerwie kontraktu z p. Wagnerem, i jeżeli *Posener Zeitung* radykalnie nie zmieni swego stanowiska wobec antipolskiej polityki rządu i wobec hakatyzmu,

Było to krótko przed wyborami do parlamentu i Sejmu, i przed przyjazdem do Poznania ministrów Miquela, Bossego i hr. Posadowskiego, którzy umyślili dla miasta naszego owe sławetne środki kulturne, a na które zachorował także cierpiący na manię wielkości do niedawna liberalny nadburmistrz poznański, Witting. Panu Jagowowi i hakatystom bardzo zależało na tem, żeby i liberalna *Posener Zeitung* sympatycznie powitała ministrów, przybywających do Poznania z owemi kulturnemi darami dla uciśnionej niemczyzny, czego się jednak spodziewać nie mogli po p. Wagnerze, który całą tę akcyę wydrwiwał i potępiał.

Stawiona przed twardą alternatywę słaba kobieta uległa presyi i zerwała kontrakt z Wagnerem, narażając się nawet na przymus płacenia mu całej pensyi aż do upływu terminu kontraktu. Wszystko dla owych 80.000 marek. W sprawie wyboru nowego redaktora udała się po radę do nadburmistrza Wittinga, którego ojciec nazywał się jeszcze Witkowskim i był przechrztą żydowskim. Ten odesłał ją do brata swego, słynnego skandalisty prasowego w Berlinie, Harden-Witkowskiego, redaktora *Zukunft*, który jej polecił niejakiego Edwarda Goldbecka, pozasłużbowego oficera, który wątpliwej wartości płody swego ducha umieszczał w *Zukunft* i w — humorystycznym *Kladderadatschu*. Lepszego wyboru dla skompromitowania hakatystycznej intrygi antipolskiej nie można beło wogóle ułożyć.

Pan Goldbeck z zarozumiałością pruskiego eksleutnanta objął redakcyę *Posener Ztg*, przekonany, że polityka jest równie łatwą, jak dryłowanie rekrutów i że stanie się mężem opatrznościowym dla niemczyzny w Księstwie. Tymczasem w niespełna rok wprowadził *Posenerkę* w takie błoto, że właścicielka jej nie wie obecnie, jak z niego wybrnie. Pisarz właściwie nie polityczny, ale feletonowy, naśladujący w tonie niezgrabnie swego mistrza Hardena, skąd ściągnął na siebie ironiczne a bardzo trafne miano Talmi Hardena, feletonowo traktował najważniejsze kwestye polityczne.

W wyborach zajął stanowisko dwuznaczne, przyczyniając się do osłabienia obozu richterowskiego w Poznaniu. Pierwszem jego dziełem antipolskiem, wyjątkowo bladem, było wyzyskanie niezgrabnej notatki *Narodnich Listów* o zjeździe lekarzy i przyrodników w Poznaniu do zadenuncyowania go u władz pruskich, które też zjazdu zabroniły.

Po kilku miesiącach lawirowania, otwarcie rozwinął flagę hakatyzmu i sądząc, że u p. Jagowa ma bardzo mocne plecy, rozpoczął w jego interesie i w interesie swoich hakatystycznych opiekunów walkę, mającą na celu usunięcie barona Wilamowitza z urzędu naczelnego prezesa Księstwa, którego hakatyści posądzają o brak animuszu antipolskiego. Chcieliby na jego miejsce posunąć p. Jagowa. Do takiej dyplomatycznej akcyi okazał się p. Goldbeck stanowczo niezdolnym. Wytoczył odrazu przeciw Wilamowitzowi działa najcięższego kalibru, zarzucając mu kompletne niedołęstwo i robiąc z niego statystę, który nie ma pojęcia o rządzeniu prowincyą taką, jak Księstwo.

Intryga grubo się nie udała dzięki niezgrabności, niedojrzałości i nietaktowi Goldbecka, który za ten wybryk swój zarobił sobie — 2 miesiące więzienia! Zasądzony, w tym przypadku zupełnie słusznie, gdyż p. Wilamowitz doprawdy nie sprzyja Polakom i wszystkie antipolskie środki rządu sumiennie wykonuje, udaje zucha i ciągle jeszcze kłuje szpilkami naczelnego prezesa, lecz już ostrożniej. W procesie popełnia niesłychany nietakt, że zdradza wicekanclerza Rzeszy, hr. Posadowskiego, pokazując sądowi list jego, w którym tenże prosi go o popieranie polityki rządu i o odwiedzenie go (wicekanclerza), jeżeli kiedy będzie w Berlinie. Odkrycie to robi naturalnie w sądzie i w prasie ogromną sensacyę. Popełniwszy jedną niezgrabność robi p. Goldbeck drugą, żądając powołania na świadka nadburmistrza Wittinga na dowód, że p. baron Wilamowitz na stanowisku swojem istotnie jest niedołęgą, dalej zdradza właściciela hotelu Rzymskiego w Poznaniu, p. Westphala, że wyraził się do niego, iż dlatego o naczelnym prezesie nie może nic mówić, ponieważ tenże — kupuje u niego wino.

Świetnie się przysłużył p. Goldbeck swoim przyjaciołom hr. Posadowskiemu, Wittingowi i Westphalowi. Rezultat tej sprawy, która teraz już przybiera charakter komiczny, był taki, że naczelny prezes kilka dni po procesie przyjmowany był z wyróżnieniem przez cesarza (widocznie ma tam jeszcze mocne plecy) a p. Jagow naraz tak silnie „zasłabł", że w marcu uczuł nagle potrzebę wyjechania do Kissingen na 2 miesiące „dla poratowania zdrowia".

Najgorzej się jednak polityka p. Goldbecka skrupiła na właścicielce drukarni i nakładczyni *Posener Ztg*, gdyż naraz dyrekcya kolei żelaznych, sąd nadziemiański, władza wojskowa i dyrekcya ceł i podatków pozrywały kontrakty i wypowiedziały wszystkie swoje prace drukarskie, czego pani Roestel chciała właśnie uniknąć przez usunięcie p. Wagnera i zastąpienie go hakatystą czystej wody, Goldbeckiem. Czy to nie prawdziwy, jak mówią Niemcy, *„Schauspiel für Götter"*.

## Przeciw majoryzacyi.

*(Mowa posła Tadeusza Romanowicza, na posiedzeniu Sejmu z dnia 27 b. m. — przeciwko lex Urbański)*

(Dokończenie.)

Przeczytajcie sobie panowie sprawozdanie komisyi. Sprawozdanie bardzo ładnie stylowo napisane, sprawozdanie, wypowiadające bardzo ładne dwie zasady, ale unikające bardzo starannie wszystkiego, coby było rzeczowem uzasadnieniem wniosku, przez komisyę nam przedłożonego. Proszę panów! Zmienia się regulamin i nie powiada się, dlaczego się go zmienia tak, a nie inaczej. Zmienia się pierwotny wniosek p. Urbańskiego, wprowadza się całkiem odmienne postanowienia i nie powiada się, dlaczego zamiast pierwotnego tekstu p. Urbańskiego, ma być inny tekst. Czy tak się pisze sprawozdanie dla Sejmu? Czy panowie nie zastanowiliście się nad tem, że to przecież nie jest taka drobnostkowa sprawa, jak n. p. przyjęcie do wiadomości, że Wydział krajowy w jakiej sprawie spółki rybackiej dwie lub trzy powziął uchwały? Przecież to zmienia warunki naszego wspólnego pobytu w tej Izbie, naszej wspólnej tutaj pracy! Trzeba było rzeczowo uzasadnić, czy ten paragraf jest potrzebny, dlaczego on ma być zmieniony, dlaczego nie inny. Mówi się o regulaminie dla naszego parlamentarnego ciała, a nie powiada się, jak wygląda regulamin innego reprezentacyjnego ciała, jak zaprowadzenie takich obostrzeń skutkowało, jakie były następstwa. Tego ani jednem słowem to sprawozdanie nie przytacza, aby można ocenić rzeczowo, czy wniosek jest dobry i do przyjęcia.

Proszę panów, we wniosku samym są bardzo poważne luki. Ja o nich nie będę mówił, a wiecie dlaczego? dlatego, bo ile razy mówiliśmy o szczegółach, ile razy wykazywaliśmy, co jest we wniosku niedobre, chwytano nas za słowo i naszą krytyczną uwagę uważano, jako poprawkę do wniosku. Więc my teraz poprawek nie chcemy i wskazówek do nich nie dajemy, bo my, podając większości rękę do zgody, prosimy nie o przejście do porządku dziennego, ale o odroczenie całej sprawy. Że to jest warunkiem zgody nie na ten wniosek, ale wogóle na wzięcie sprawy pod rozwagę, o tem wiecie panowie od pierwszego dnia i nikt nie może nam zarzucić, żebyśmy w tej sprawie stali niejasno, nikt nie może nam zarzucić, że myśmy nie byli skłonni pójść tak daleko, jak nam nasze przekonanie pozwala. Z powodów tu przytoczonych ośmielam się postawić wniosek następujący (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: wniosek komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie zmiany prowizorycznego regulaminu obrad sejmowych, odsyła Sejm do Wydziału krajowego z poleceniem, aby wniosek ten zbadał i na najbliższej sesyi sejmowej sprawozdanie wraz z ewentualnemi wnioskami przedłożył".

Odesłać chcemy sprawę do Wydziału krajowego dlatego, ponieważ Wydział krajowy był autorem pierwszego regulaminu i zdaje mi się, że to ciało, w którem jako przewodniczący zasiada marszałek, najlepiej będzie mogło rzecz zbadać, zgruntować i wnioski nam przedłożyć, ciało, na którego czele stoi ten sam marszałek, który raz nam powiedział: „Ja, panowie, w ramach obecnego regulaminu dam sobie radę" — a było to tamtego roku, przy sposobności pewnego małego zajścia w Izbie. Niech mi, panowie, nie zarzucają, że odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego, odroczenie jej, wprowadzi w kraj ferment. Ferment jest. Kto nie chciał fermentu, nie powinien był występować z tym wnioskiem. Ferment się nie uspokoi tak łatwo, bo są obawy, że to jest dopiero pierwszy krok, więc tem, że ten pierwszy krok uczynimy, my fermentu nie usuniemy, a kto wie, czy nie powiększymy go jeszcze. I niech mi nikt nie powie, że odesłanie do Wydziału krajowego jest pogrzebaniem tej sprawy, bo Wydział krajowy, mając tego rodzaju polecenie, będzie miał obowiązek polecenie to wykonać, a wiadomo przecież, że Wydział krajowy chętnie spełnia obowiązki, nałożone nań przez Wysoki Sejm.

Jeżeli panowie nas wzywacie do zgody i jedności i jeżeli panowie tę potrzebę zgody i jedności motywujecie względami patryotyzmu, to ja panom to samo oddaję. Proszę was do zgody i jedności i do niej was wzywam w imię patryotyzmu waszego i naszego i w interesie kraju, żebyście przyjęli rękę do zgody przez nas podaną. Wzywam was do tego w tym celu, ażeby większość tej Izby uchronić od podejrzenia, że chce wejść na drogę majoryzacyi, na drogę, która jest zgubą parlamentaryzmu, na drogę, która nie jest wynikiem tego prawidłowego panowania i rządów większości parlamentarnej, jaką my tu rozumiemy, ale która jest prostą majoryzacyą i nadużyciem. O tego was panowie tym wnioskiem chcę uchronić *(Brawa i oklaski).*

## Przegląd polityczny.

**Kraków**, 8 kwietnia.

Podczas całego sporu narodowościowego starano się zawsze szczególniej w sferach rządowych uchronić wojsko od agitacyi w tym lub

## Wystawa prac Juliusza Kossaka.

Wielkim pietyzmem odznacza się urządzenie wystawy dzieł świeżo zmarłego nestora polskich malarzy. Wdzięczność za to należy się jej inicyatorowi, prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, hrabiemu Raczyńskiemu, następnie artyście-malarzowi panu Benedyktowiczowi, który nie poskąpił trudu, celem gustownego a systematycznego zestawienia prac swego kolegi i przyjaciela, a wreszcie tym 56 właścicielom prac nieboszczyka, którzy użyczyli ich chętnie w ilości sztuk prawie 250, celem urządzenia wystawy specyalnej w Sukiennicach.

Nie jest wcale moim zamiarem pisać charakterystykę całokształtu działalności Juliusza Kossaka, nie czuję się bowiem do tego na siłach, gdyż był on malarzem uosabniającym przeszło pół wieku polskiej sztuki. W jej dziejach nazwisko Juliusza Kossaka będzie zawsze wymienianem obok Grottgera i Matejki, bo był on jednym z pierwszych pionierów polskiego malarstwa. Stachowicz, Orłowski i inni próbowali wprawdzie przed Kossakiem chwytać życie „na gorącym uczynku", nie danem zostało im jednak osiągnąć tego stopnia artyzmu, do którego on doszedł.

Systematyczne zestawienie, co do czasu powstawania, prac zmarłego artysty, wielce ułatwia możność rozejrzenia się w nich, oraz podziwiania talentu twórcy, który oprócz tego, że był płodnym, umiał na najdrobniejszej nawet pracy piętno wysokiego artyzmu wycisnąć. — W Krakowie oglądamy około 250 prac na wystawie Kossakowskiej; równocześnie zaś urządzono podobne wystawy we Lwowie i w Warszawie. Daje to miarę niezwykłej pracowitości, jaką się Kossak odznaczał. Byłoby niezawodnie lepiej, gdyby wszystkie jego akwarelle, rysunki i obrazy olejne w jedną zgromadzono całość, skoro jednak stało się inaczej, przyjrzyjmy się tym pracom, które wystawiono w lokalu krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Szereg ich rozpoczynają akwarelle, malowane więcej, niż pół wieku temu. Po nich idą pierwsze kompozycye (nr. 12 — 14 katalogu) zdradzające, pomimo niezmiernie naiwnej, wedle teraźniejszych pojęć, techniki, wielkie zacięcie artystyczne. Na szczególną uwagę z tej epoki twórczości artysty zasługuje „Generał Chłopicki pod Grochowem" (nr. kat. 24), a dopełnia jej pokaźna ilość portretów koni i ludzi z nadzwyczajną obserwacyą przenoszonych na papier. Niestety z epoki między rokiem 1861 a 1864, tj. z czasu wypadków w kraju, które niewątpliwie podniecały twórczość Kossaka, nie oglądamy nic prawie na obecnej wystawie. A to wielka szkoda! Udało mi się bowiem np. oglądać u pewnego ze zbieraczy w Krakowie fotografię z przepysznego obrazu Kossaka, przedstawiającego wejście oddziału powstańczego do jednego z miasteczek w Kongresówce; prac zaś w tym rodzaju istnieje niezawodnie dużo więcej.

Pod numerem 48 katalogu spotykamy jeden z najpiękniejszych utworów Kossaka: „Mohorta przedstawiającego księciu Józefowi Poniatowskiemu stadninę". Na obrazie tym zestawione [illegible] dwie najbardziej może poetyczne postacie w[illegible]skowe z ostatnich chwil istnienia Rzeczypospolitej. Jakkolwiek jedna z nich jest realna, druga utworem wyobraźni poety, u Kossaka jednak przybrały one tak jednolity charakter, że nie można sobie wyobrazić innymi: starego kresowego żołnierza i rycerskiego księcia, który niezatartemi zgłoskami zapisał się w naszej pamięci. Drugim niezmiernie pięknym na tle poematu Pola skomponowanym utworem jest olejny obrazek, przedstawiający Mohorta (niezanotowany w katalogu). Również „Trębacz Kafarek z sokołem" (nr. kat. 83), postać zaczerpnięta z powyższego utworu poetyckiego, należy do rzeczy, zwracających na siebie uwagę. Tasama postać, na innej akwarelli (nr. kat. [illegible]6), jest niemniej oryginalnie pojętą i oddaną.

Osobny cykl stanowią kompozycye, odnoszące się do historyi rodziny Fredrów, a wykonane w latach 1880 — 1884 (nr. kat. 91, 101 — 105, 107 — 109, 138, 147 — 149). Wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługują portrety obu znakomitych komedyopisarzy, ojca i syna, odznaczające się wielkiem podobieństwem i godną podziwu łatwością faktury. O wiele jednak większą wartość artystyczną od owego cyklu, który w pierwszym rzędzie posiada znaczenie dokumentu rodzinnego niejako, ma jeden z najtęższych obrazów Kossaka: „Stanisław Rewera Potocki" (nr. kat. 66), malowany w r. 1873, a mianowicie dlatego, że stanowi punkt zwrotny w sposobie malowania artysty. Kossak, który chociaż należał do „starych", postępował ciągle naprzód, nie zasklepiał się w raz nabytych formach, lecz starał się je w duchu czasu udoskonalać. Obraz, o którym mowa, znany całej Polsce z reprodukcyi chromolitograficznej, danej [illegible]rzez krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk [illegible]knych na premię, stanowi jeden z tytułów, [illegible]których nazwisko jego autora przejdzie do [illegible] naszej sztuki.

[illegible] między mnóstwa doskonałych, z natury malowanych koni, którym artysta musiał zachować typ indywidualny, nie można pominąć takiego „Brynia" (nr kat. 80), „Przedświtu" (nr kat. 77), lub „Klaczy wyścigowej" (nr kat. 86). Kossakowi czyniono nieraz zarzut, że ze szczególnem zamiłowaniem i znajomością rzeczy malował tylko konie rasy polskiej, lub wschodnie. O ile zarzut ten niesłuszny — łatwo się przekonać z zestawienia co dopiero wymienionych akwarell z takim — dajmy na to — „Farysem" (nr kat. 87) lub z „Banderyą" (nr kat. 122). A jak Kossak umiał narysować pospolitego konia chłopskiego, to najlepiej pouczają takie jego akwarelle, jak „Góral na targu" (nr kat. 119), „Czwórka fornalska" (nr kat. 121), a przedewszystkiem „Wesele z okolic Krakowa" (nr kat. 141). O tem zacięciu czysto wojskowem, charakteryzującem każdą pracę Kossaka, czy to przedstawiał na niej husarza z kopią w ręku, czy Lisowczyka z kordem, czy ułana z lancą niema potrzeby wspominać. Obecne bowiem pokolenie — śmiało rzec można — wychowało się, oglądając mnóstwo ilustracyj Kossaka do dzieł naszych pisarzy i nie mniejszą liczbę prac jego własnego pomysłu, w których polski żołnierz ze wszystkich epok przedstawionym był w sposób wyborny. W tym rodzaju godne uwagi są podobizny wielu wojskowych polskich, dosiadającycb konia, wykonane na tle otoczenia wojskowego. Do takich należą n. p.: „Portrety ks. Sanguszków" (nra kat. 63 i 64), „Ks Józef Poniatowski" (nr kat. 165), „Jan Gołkowski, major jazdy kaliskiej pod Grochowem" (nr kat. 177), „Władysław hr. Poniński" (nr kat. 184) i wiele innych.

Malowanie obrazów rodzajowych, we właściwem tego słowa znaczeniu, nie leżało w zakresie talentu Kossaka. O ile pojedyncze epizody chwytał z fotograficzną oniemal wiernością, a ubierał je w formę wielce artystyczną, o tyle sceny z więcej skomplikowaną treścią i z większą ilością osób wychodziły z pod jego pędzla mniej szczęśliwie, jak to zauważyć można choćby na akwarelli, przedstawiającej „Jana III z kowalichą" (Nr Kat. 172). Wyjątek pod tym względem czynią skomponowane kapitalnie dwa rysunki, wykonane piórem: jeden z nich przedstawia „Legendę o Matce Boskiej z Pokrzywina", drugi zaś „Transport więźniów politycznych" (obydwa w katalogu nie uwidocznione). Za „Legendę" otrzymał Kossak pierwszą nagrodę konkursową w Warszawie w r. 1863. Jest to praca tak szeroko pomyślana, a tak sumiennie wykonana, chociaż oglądamy ją tylko z szkicu, że wierzyć się prawie nie chce, aby ten sam artysta, którego specyalnością było przedewszystkiem malowanie rzeczy o tematach lekkich, zdobył się na coś tak poważnego. Stanowi to jeden więcej dowód, świadczący o jego bogato uposażonej naturze artystycznej.

Szereg rysunków, objętych nrami 185 do 247 katalogu mieści w sobie wielką ilość studyów i notatek z natury poczynionych, które dowodzą, jak gruntownie artysta przygotowywał się do każdej pracy. — Znajduje się tam prawdziwa kopalnia typów ludzi i koni, jeden od drugiego więcej interesujących.

Z tego nawet pobieżnego sprawozdania łatwo wywnioskować, jak ciekawą i pouczającą jest wystawa Kossakowska, na którą po śmierci nieodżałowanego artysty z takiem upragnieniem w Krakowie oczekiwano.

*Józef Trepka.*

owym kierunku. Wiadomo jakiego hałasu narobiła drobna w gruncie rzeczy sprawa o „Zde“ i „Hier“.

Nagle ni stąd ni z owąd powstaje wojskowy *Schulverein* niemiecki, który ma na celu we „wszystkich miejscach garnizonowych, gdzie nie ma szkół z niemieckim językiem wykładowym zakładać i utrzymywać instytucye naukowe dla dzieci wojskowych, niemieckie“.

Czy ogółem potrzeba takich szkół, jak uzasadniono, o tem pozwalamy sobie wątpić, w każdym razie jednak wnosić stąd należy, że co wolno Niemcom, tego nie można zabronić także i Słowianom, że więc wojskowym czeskim lub polskim n. p. będzie dana sposobność także zakładania szkół swoich nawet w czysto-niemieckich okręgach.

Z drugiej strony nie od rzeczy będzie przypomnieć regulamin wojskowy, który wymaga od każdego oficera znajomości „języka pułkowego“ (tak zwanej *Regimentssprache*). Jest to warunek *sine qua non* i od ścisłego jego wypełniania zależy siła armii, a chyba wojskowy *Schulverein* będzie właśnie walną do tego przeszkodą.

---

W Wattenscheid odbył się w drugie święto Wielkanocne wiec polski, na który przybyli delegaci ze wszystkich przemysłowych miejscowości prowincyi nadreńskiej i Westfalii. Po długich rozprawach przyjęto jednogłośną uchwałę, aby do biskupa paderborskiego wystosować petycyę, iżby natychmiast ustanowił po jednym katolicko-polskim duchownym w Bochum i w Wattenscheid. Jeżeli zaś do 22 kwietnia nie da odpowiedzi, to bezzwłocznie pojedzie do Paderbornu deputacya, aby tą drogą wywrzeć presyę na biskupa.

Organ katolików niemieckich *Germania* uznaje słuszność żądania ludności polsko katolickiej, gani tylko ostrą i niewłaściwą formę groźby wobec biskupa paderbornskiego.

W każdym razie wiec wattenscheidzki świadczy o niezaprzeczonych postępach, jakie żywioł polski czyni w Westfalii i nad Renem.

*Zaburzenia studenckie w Rosyi.*

Petersburski korespondent *Polit. Corresp.* zaznacza, że ruch studencki w Rosyi nie słabnie bynajmniej, lecz owszem wzmaga się, a niemało przyczyniło się do tego zamknięcie wielu zakładów naukowych. Oprócz wymienianych już zakładów zamknięto także uniwersytety w Kazaniu, Helsingforsie i w Tomsku. Prawdopodobnie w najbliższym czasie zamknięte zostaną jeszcze inne zakłady naukowe, w których wzburzenie młodzieży nie ustaje. Są objawy, zapowiadające ponowienie się powszechnego strejku młodzieży, uczącej się w wyższych zakładach naukowych.

Godnem jest uwagi, że ruch ten odbywa się w spokoju i bez widocznego zakłócenia porządku, bez demonstracyj i rozruchów ulicznych; studenci poprzestają na tem, że odmawiają uczęszczania na wykłady i stosują system obstrukcyjny. Dzienniki rosyjskie otrzymały wyraźną wskazówkę, aby nie podawały żadnych wiadomości o zaburzeniach studenckich, jak tylko te, które pojawią się w *Prawit Wiestniku.*

*Zeznania generała Roget.*

*Figaro* ogłasza obecnie zeznanie generała Roget, złożone przed trybunałem kasacyjnym 28 stycznia i 3 lutego — w odpowiedzi na zeznania sędziego śledczego Bertulusa.

Gen. Roget zaprzecza twierdzeniom Bertulusa o jego rozmowach z Henrym i stara się przedstawić Bertulusa, jako człowieka podejrzanego, zdolnego do kłamstwa i intryg. Roget utrzymuje, że Bertulus udawał przychylność i sympatyę dla Henry'ego i dla armii, po to tylko, aby szefów sztabu wciągnąć w pułapkę i skompromitować.

O prywatnem życiu Bertulusa gen. Roget również odzywa się z wielką złośliwością, nazywając Bertulusa intrygantem, karciarzem i żebrakiem.

Roget utrzymuje, iż kłamstwem jest zeznanie Bertulusa, jakoby Henry wyznał przed nim, że du Paty sfałszował wysłaną do Picquarta depeszę telegraficzną, podpisaną pseudonimem „Speranza“.

Zresztą o Du Paty de Clam'ie Roget również wyraża się jak najgorzej, zarzucając mu, że chowa się za plecy swych szefów i chcąc siebie uratować, oczernia swych zwierzchników i podkopuje honor armii.

W końcu generał Roget wyraża poważne przekonanie o winie Dreyfusa i jako domniemany motyw zdrady Dreyfusa podaje tę okoliczność, że Dreyfus czuł się pokrzywdzonym, gdyż spodziewał się, iż ze szkoły wojskowej wyjdzie, jako jeden z najpierwszych, a tymczasem skutkiem niechęci pewnego członka komisyi egzaminacyjnej zajął w klasyfikacyi miejsce dziewiąte.

Roget przypuszcza także, że i chęć zysku mogła być motywem zdrady Dreyfusa, bo chociaż Dreyfus był bogaty, ale znaczne sumy przegrywał w karty i tracił z kobietami półświatka, a teść jego Hadamard musiał płacić za niego długi.

Zeznania generała Roget wywołały liczne protesty ze strony osób, o których wspominał przed trybunałem. Między innymi Reinach i Hadamard zarzucają mu nieprawdę.

Nawet w kołach wojskowych zeznania Roget'a zrobiły niekorzystne wrażenie. Mówia, że Roget okazał za wiele fanatycznej gorliwości a za mało taktu; krążą nawet pogłoski o przeniesieniu gen. Roget w stan spoczynku. Nie ulega wątpliwości, że zeznaniami swemi, pomimo jak najlepszej intencyi, nie przyczynił się wcale do podniesienia sprawy armii i sztabu generalnego.

## Z uwag pesymisty.

*(Pod wrażeniem nowych defraudacyj. — Sanacya. — Komu ks. Stojałowski winien dozgonną wdzięczność? — Bezskuteczne wyzwanie.*

Już to pod fatalnym jakimś znakiem rozpoczęliśmy ten rok, — przedostatni w XIX. wieku. Zaczął się od Kasy Oszczędności we Lwowie i nie prędko, jak widać, skończy się szereg bankructw finansowych i moralnych, defraudacyj, upadłości i t. p. pięknych objawów patologicznych. Prawie każdy miesiąc przynosi „nowinkę“ jakąś, wstrząsającą naszemi nerwami, a co jedna, to lepsza i pocieszniejsza.

Wypadki takie rodzą zawsze i wszędzie niezliczone mnóstwo moralizatorów i uzdrawiaczy. Składają oni zazwyczaj ręce pobożnie i w upadku „moralności publicznej“ szukają źródła złego. Ba! Moralność publiczna, — jakżeż to względne pojęcie! Czego już z niej nie zrobionona tym bożym świecie, i w jak ohydne nie strojono jej szaty! U nas, w Polsce, potrafili się modlić najprzykładniej, w kościele i domu, i stawiać się za wzór „moralności“ ludzie, którzy bez rumieńca wstydu i najmniejszych, jak się zdaje, wyrzutów sumienia, sprzedawali własną Ojczyznę... Człowiek zły zdeprawuje każdą formę, nadużyje najświętszych haseł, aby dogodzić własnym zachciankom. Ale ogół społeczeństwa nie upada tak łatwo; w niem tkwi zawsze siła odradzająca. Nie jesteśmy też dzisiaj moralnie gorsi od naszych przodków, a może pod niejednym względem jesteśmy doskonalsi.

Ci moraliści, co w upadku pojęć etycznych upatrują źródło bankructw i defraudacyj, sypiących się gradem na nasz kraj i społeczeństwo, to albo hipokryci, albo szarlatani, chcący uniwersalnym jakimś eliksyrem leczyć wszystkie wady społeczne. Tymczasem na dnie tych groźnych objawów, których jesteśmy świadkami, tkwi podkład, przygotowany wiekową naszą niemocą. Odkąd mieliśmy szczęście dostać się pod zabór austryacki, nie rozwijaliśmy się nigdy wśród normalnych stosunków. Raz byliśmy wyzyskiwani przez Niemców, to znowu, gdy pozwolono nam nibyto rządzić się samym, dostaliśmy, w rodakach własnych, równie autokratycznych, jak niedołężnych administratorów. Kraj pod względem intelektualnym pozostał w tyle za innemi, pod względem ekonomicznym przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.

Stosunkowo znaczna liczba instytucyj finansowych świadczy, że nawet w tak biednym i ekonomicznie zaniedbanym kraju, jak nasz, znajdzie się pokaźny zasób kapitałów. Dla tych kapitałów jednak brak terenu, na którymby je zużytkować można, — bo brak przemysłu i handlu w szerszem pojęciu. Banki są od tego, aby nietylko zbierały oszczędności, lecz aby je pożyczały. Pierwszą część tego zadania spełniają one u nas wcale pomyślnie, przy drugiej łamią skrzydła, bo nasza hipoteka ekonomiczna jest wogóle bardzo nędzna i ograniczona. Ziemia, dom, w ogóle nieruchomość, zużyje tylko część kapitałów; reszta kapitału szuka lokacyi w początkującym, nieumiejętnie prowadzonym przemyśle, w nieudolnym, lub nierzetelnym handlu, i tutaj znajduje zwykle swój grób.

Taki *run*, wstrząsający podwalinami lwowskiej Kasy, nie mógł pozostać bez bolesnego epilogu. On zatrząsł kredytem biednego kraju i pochłania coraz to nowe ofiary. W kraju ekonomicznie silnym, katastrofa taka wzburzyłaby chwilowo opinię publiczną, lecz przeszłaby bez trwalszych śladów. U nas podgryza ona zaraz cały organizm społeczny nie tyle dlatego, że katastrofa jest jakaś żywiołowa i potężna, lecz że organizm nasz społeczny jest chory i wątły, niezdolny przenieść silniejszych ataków.

Galicyjska Kasa Oszczędności nie upadnie, chociaż straci parę milionów; ona zarobi je znowu za lat kilka. Nie uczujemy luki, gdy braknie jednego banku, za którym zresztą nikt nie wzdychał, oprócz jego dyrektorów, — ale bieda i nędza powszechna zwiększą się, bo kraj nie wytwarza nowych soków ożywczych, względnie wytwarza ich tak mało, że one nie wystarczają nam do życia. To jest najfatalniejsze w tem przesileniu ekonomicznem, na jakie najwidoczniej się u nas zanosi. A tutaj sanacya nie jest łatwa, bo trzeba naprawiać to, co zepsuli obcy i co zaniedbali zrobić swoi.

Zamiast więc składać ręce w kułaki i bijąc się w piersi, wołać półgębkiem: „Panie, dziękuję Ci, że nie jestem jako ten, lub tamten“, — lepiej przyznać się otwarcie i powiedzieć: „I ja winien jestem, żem źle rządził, choć rwałem się do rządów“ — i zabrać się do roboty obywatelskiej, nie dla kliki i nie dla stanu jednego, lecz dla wszystkich i dla całego kraju.

* * *

W tych okropnych czasach, gdzie co chwilę rozlega się wołanie: łapaj złodzieja, — nikt nam przecież nie ukradł... ks. Stojałowskiego choć mógł to był zrobić np. taki Brock, nie wywołując w nas gniewu, nie wyrządzając nam szkody! Ale takie już nasze szczęście; pogodzić się musimy z myślą, że gdy po Kraterze niejeden może „obywatel“ porzuci nasz kraj niewdzięczny, to z ks. Stojałowskim nie rozstaniemy się tak łatwo. On znalazł skarb nieprzebrany w naszym ludzie i nie głupi go porzucać. Ten skarb zgotowali mu ci, co ludowi żałowali oświaty...

Opowiadają o naszym Böhmie, że zakazał najsurowiej strzelać do nieudolnych generałów austryackich z obawy, że ich następcy z pewnością byliby zdolniejsi a temsamem niebezpieczniejsi, jako dowódcy nieprzyjacielskiej armii. Radziłbym tedy ks. Stojałowskiemu, aby przestał wygadywać na „stańczyków“ i skazywać ich na całopalenie, bo to najwięksi jego dobrodzieje. Czemżeby on był, gdyby Galicya przed laty 30 dostała była światłych mężów stanu, którzyby reformę kraju i społeczeństwa zaczęli od dołu, od fundamentów, od ludu? Lud światły poznałby się na takim dobrodzieju, jak ks. Stojałowski, i odwrócił od niego. Niechże więc ks. Stojałowski nie będzie lekkomyślnym i nie obala oligarchów naszych, bo oni są twórcami jego karyery. On ich powinien oszczędzać, bo niepodobna przypuścić, aby ich następcy nie byli od nich lepsi, a temsamem dla takich, jak ks. Stojałowski jednostek, niebezpieczniejsi.

A zdaje się, że ks. Stojałowski zaczyna przecież być praktycznym. Oto zapowiedział nam, że nie będzie nas skarżył, bo woli, abyśmy jego skarżyli! Zawsze te procesy nie minęły dla ks. Stojałowskiego bez korzyści; nauka nie poszła w las. Na razie nie myślę jednak korzystać z wyzwania ks. prałata, bo mam do załatwienia kilka spraw ważniejszych od włóczenia się po sądach, zwłaszcza gdy opinia ks. Stojałowskiego po ostatnim jego procesie krakowskim, nie jest w stanie mnie podrażnić i wyprowadzić z równowagi. Przyjemność stawania z ks. prałatem przed kratkami sądowemi zostawiam, bez najmniejszego żalu, pp. Daszyńskiemu i Stapińskiemu.

*M. K.*

## Kronika paryska.

**Paryż,** 5 kwietnia.

*(Rewelacye „Figara“. — Cienie. — Alkoholizm.— Ivre comme un Polonais. — Kongres antialkoholiczny. — Pan Marceli, panna Julia i pan Maccaroni. — Policya poprawcza.)*

Gdy *Figaro* począł ogłaszać protokóły zeznań, składanych w sprawie Dreyfusa przed wydziałem karnym trybunału kasacyjnego, gdy następnie w redakcyi tego pisma przeprowadzono rewizyę, o której rząd z góry wiedział, że nie przyniesie żadnych owoców — zakotłowało się nieco na bulwarach i w kawiarniach, ale tylko na chwilę. Sprawa Dreyfusa budzi już niesmak, nieledwie obrzydzenie, toteż wszyscy pragną, ażeby wreszcie nastąpiło — jak się dwuznacznie wyrażają paryscy dowcipnisie — „rozwiązanie“. Unikając z zasady wszelkich kwestyj politycznych, nie będę się rozpisywać o *cette affaire*, ciśnie mi się jednakże pod pióro ta jedna uwaga, że w nieszczesnej sprawie winnego czy niewinnego więźnia z Wyspy Dyabelskiej inicyatywa nie znajduje się w ręku powołanych do tego czynników i to właśnie rzuca ponury cień na stosunki, panujące w trzeciej republice.

Inny cień, coraz to większy, rzuca na Francyę wzrastający z każdym rokiem alkoholizm. Dzienniki tutejsze, donosząc o aresztowaniu jakiegoś awanturniczego opoja, przytaczały dawniej naprzemian dwa przysłowia: *ivre comme un Russe*, albo: *ivre comme un Polonais*, dziś w dobie serdecznych uścisków, któremi niedźwiedź północny obdarza odzianą w czapkę frygijską Francyę, dzienniki przypisują Moskalowi cnotę wstrzemięźliwości w używaniu napojów, nam zaś ciągle powtarzają: *ivre comme un Polonais.* Tymczasem statystyka, owo bezstronne zwierciadło obyczajów, stwierdziła, że narodem, spożywającym najwięcej trunków, są właśnie panowie Francuzi. I tak, gdy rocznie na jednego mieszkańca przypada w Kanadzie 2 litry, w Holandyi 6·25 lit., w Niemczech 10·50 lit., to we Francyi na każdą głowę, „mocną“ czy „słabą“, przypada 14·19 lit. wyskokowych napojów. Alkoholizm we Francyi czyni spustoszenia nietylko wśród warstw uboższych i mniej wykształconych — owszem dociera do klas najbardziej inteligentnych, rujnuje takie umysły, jak Musseta i Verlaine'a. Przed kilku dniami zamknięto w szpitalu dla obłąkanych znanego malarza, Toulouse-Lautrec, którego alkoholizm doprowadził do obłędu. Właśnie obraduje nad Sekwaną międzynarodowy kongres antialkoholiczny, a poważniejsze umysły oczekują niecierpliwie uchwał jego, chociaż nie mają różowych złudzeń, że te uchwały wytrzeźwią i nawrócą na drogę wstrzemięźliwości nałogowych pijaków. Ta epidemia, jak każda inna, nie przyszła nagle i nie zniknie też nagle.

Gdy jedni pochłaniali rewelacye *Figara*, gdy inni czytali w dziennikach artykuły pod tytułem *la croisade contre l'alcoolisme*, jeszcze inni zajmowali się żywo losem Julii Azémer.

Cóż to za jedna? Posłuchajcie. Panna Julia Azémer należy do półświata paryskiego, a ponieważ ma odrazę do mieszczaństwa, więc przybrała nazwisko z almanachu gotajskiego: Jane d'Harcourt. — W przeszłym sezonie ogórkowym panna Jane wyjechała do Vichy i tu poznała się z młodziutkim potomkiem bankierów, Marcelim Loritzem, który przybył do wód pod opiekuńczem skrzydłem swej matki. Chora mama piła wodę, zdrowy Marceli i kwitnąca Jane spijali szampana. Powróciwszy po sezonie do Paryża, pili i rozlewali w dalszym ciągu musujący nektar, kochali się na zabój i rozrzucali pieniądze. Drobne rączki Julii, *recte* Jane, rozsiewały złoto, niby plewy, skutkiem czego Marcel musiał puszczać w obieg coraz więcej swych autografów na wekslach.

Papa Loritz zagroził Marcelemu wydziedziczeniem, a nadobnej Jane skargą sądową o „uwiedzenie małoletniego“. Młoda para odpowiedziała na to... ucieczką pod włoskie niebo, do kraju, gdzie pomarańcze kwitną. Tu, na klasycznej ziemi intryg miłosnych, zrodziła się w sercu „uwiedzionego małoletniego“ zazdrość, owo uczucie, równie tragiczne, jak śmieszne. — Pewien Włoch, noszacy pospolite nazwisko: Maccaroni, począł odgrywać rolę trzeciego w duecie miłosnym. Wtedy Marcel zabrał Julię napowrót do Paryża, czy zaś p. Maccaroni miał dostateczny zapas drobnych, by również przekroczyć Alpy, o tem kroniki milczą.

Tu rozpoczyna się nowy rozdział w przygodach zakochanej pary, rozdział, który możnaby zatytułować: brak pieniędzy. Rzeczywiście autografy Marcelego stały się bezwartościowemi i wtedy „uwiedziony małoletni“ wpadł na rozpaczliwy pomysł okradzenia swych rodziców. Pewnego dnia, gdy państwo Loritz wyjechali na przechadzkę, ponury Marceli wszedł do rodzicielskiego mieszkania i zabrał porcelanową świnkę, która służyła za skarbonkę i zawierała w sobie dwa tysiące franków.

Nastąpił trzeci rozdział w przygodach młodej pary. Tato Loritz zdobył się na energię, syna marnotrawnego wyprawił do Włoch, ale samego, pannę Jane zaś polecił opiece policyi poprawczej. Ach, ta policya! Proszę sobie wyobrazić, ta policya skazała pannę Julię Azémer, czy Jane d'Harcourt, na sześć miesięcy więzienia — tę piękną Julię, o której względy walczył Paryżanin Marceli i syn Italii, sławny Maccaroni! Ale policya przecież niezupełnie postradała poczucie przyzwoitości i pozwoliła korzystać skazanej z *loi Bérenger*, to znaczy: Julia nie pójdzie do więzienia, jeżeli... no, jeżeli znowu nie uwiedzie jakiego małoletniego. Piękna perspektywa.

# KRONIKA.

**Kraków,** 8 kwietnia.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. o godz. 5 po południu.

**Z „Sokoła“.** Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz 8 wieczorem (punktualnie) uroczystość „Święconego“ w „Sokole“. Wzywa się druhów do jak najliczniejszego współudziału. Bilety do nabycia naprzód w handlu p. Rudnickiego (linia A B).

**Wiadomości osobiste.** Arcyks. Leopold Ferdynand wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem przejechał przez Kraków z Przemyśla do Wiednia.

Prezydent sądu krajowego wyższego, p. Czyszczan, wczoraj wieczór wyjechał do Wiednia.

**Z Towarzystwa muzycznego.** Z powodu żałoby dworskiej wykonanie Oratoryum „Wskrzeszenie Łazarza“ L. Perosi'ego zostało odłożone i odbędzie się we wtorek 11 b. m. Pozostałe bilety sprzedaje kancelarya Towarzystwa muzycznego w godzinach urzędowych.

**Sprawy miejskie.** Sekcya szkolna odbyła wczoraj posiedzenie. Obradowano nad organizacyą kursów imienia dra A. Baranieckiego i uchwalono statut dla tychże kursów. Dalej przeprowadziła sekcya ogólną dyskusyę nad planem nauk, a szczegółowe wnioski w tym kierunku poweźmie na najbliższem posiedzeniu, celem przedłożenia ich Radzie miejskiej.

**Druga kadencya sądów przysięgłych** w bieżącym roku rozpoczyna się w poniedziałek dnia 10 b. m. Zaraz w pierwszym dniu sądzone być mają Agnieszka Fudalej i Katarzyna Przeklasa, obie o zbrodnię dzieciobójstwa; dnia 11 b. m. Józef Zakrocki (zbrodnia kradzieży); dnia 12 b. m. Józef Pawlusiński i wspólnicy (zbrodnia kradzieży); dnia 13 b. m Wojciech Nowak (podpalenie); dnia 17 b. m. Edward Zając i wspólnicy (zbrodnia rabunku); dnia 18 b. m. Bazyli Jaworski (zbrodnia sprzeniewierzenia); dnia 19 b. m. Marya Tomczyk (dzieciobójstwo); dnia 20 b. m. Eljasz Liban i wspólnicy (oszustwo); dnia 24 b. m. Wincenty Kuryło (podpalenie); dnia 26 b. m. Berek Kempler i wspólnicy (oszustwo); dnia 1 maja Antoni Zieliński i wspólnicy (kradzież). Dalszy porządek później zostanie ogłoszony.

**Trupa operetki lwowskiej** przybędzie do Krakowa z końcem kwietnia i dnia 28 b. m. rozpocznie gościnę na naszej scenie. Dane będą operetki nowsze i nasze opery narodowe.

**Szpiegostwo.** W nocy z 17 na 18 października 1895 r. przyaresztowała policya krakowska Wojciecha Kozerskiego w szynku Rosenstocka. Okazało się po przeprowadzonem śledztwie, że Kozerski był posłańcem szpiegów rosyjskich. Misya jego miała na celu odebranie i przewiezienie do komory Baran od ogniomistrza artyleryi wałowej w Krakowie, Hradila, paczki z ważnemi dokumentami, dotyczącemi mobilizacyi wojska austryackiego. Do zdrady nakłonił Hradila Emil Schmeidler, kolega jego z wojska, który zbiegł do Rosyi, sprzeniewierzywszy oficerom dość znaczną kwotę pieniężną. Emil Schmeidler i Hradil działali w porozumieniu z rosyjskim rotmistrzem straży pogranicznej, Tierechowskim a porozumiewali się listownie za pośrednictwem rodziny Strumpfnerów. Jeden z listów takich przyniosła Hradilowi Anna Sołowiew, żona wachmistrza rosyjskiej straży pogranicznej dnia 13 października 1895 r. List ten Sołowiewowa miała ukryty w buciku czy w pończosze. List zawierał żądania wiadomości o mobilizacyi rezerwy wojskowej oraz domagał się pośpiechu w wykradzeniu dokumentów wojskowych. Hradil, przynaglany do pośpiechu, wykonał zamach na wykradzenie żądanych dokumentów, lecz zamach ten się nie udał. Sąd wojenny skazał Hradila na degradacyę i 5-letnie więzienie, sąd krajowy karny zaś wymierzył Kozerskiemu karę 1 roku ciężkiego więzienia. Samuelowi i Charlocie Strumpfnerom karę 2-letniego ciężkiego więzienia. Wyrok ten zapadł dnia 14 grudnia 1895 r.

Od tego czasu śledzono dalszych współwinnych, a między innemi Annę Sołowiew, jako tę, która przyniosła listy do Hradila. Dopiero dnia 20 stycznia b. r. udało się strażnikowi skarbowemu Tadeuszowi Lenowi przyaresztować Annę Sołowiew w chwili, gdy przybyła na Czekaj pod Michałowicami i bawiła w domu Witkiewiczowej. Przyaresztowaną odstawiono do aresztów sądowych i dziś toczyła się przeciw niej rozprawa w sądzie kraj. karnym, na podstawie oskarżenia o współudział w usiłowanej zbrodni szpiegostwa.

Sołowiewowa nie przyznaje się zupełnie do winy i twierdzi, że nosząc list do Hradila, występowała tylko w roli płatnego posłańca, i nietylko nie była w nic wtajemniczoną, ale nawet nie przeczuwała, że list ten zawiera treść podobną. Oskarżoną poinformowano na granicy, że list jest bardzo ważny, więc dlatego, aby nie zgubić, schowała go do bucika.

Oskarżona Sołowiewowa jest katoliczką i robi wrażenie bardzo sympatyczne.

Świadek Hradil, przesłuchany na rozprawie, nie stwierdził, aby oskarżona wiedziała coś o zamierzonem szpiegostwie. Inni świadkowie również nie zeznali nic obciążającego dla Sołowiewowej.

Po wysłuchaniu wywodów prokuratora dra Chwalibogowskiego, oraz obrony adw. Pawłowicza, trybunał, któremu przewodniczył radca Katyński, uwolnił Sołowiewową od oskarżenia, ponieważ nabrał przekonania, że, nosząc listy, działała w dobrej wierze i o szpiegostwie nic nie wiedziała.

**Pogotowie Tow. ratunkowego** wezwano dziś na ulicę Pędzichów, gdzie w kamienicy pod nr. 10 dziewczynka spadła z drugiego piętra i złamała obojczyk. Dziewczynę opatrzono i odwieziono do kliniki dla założenia bandażu.

**Z Towarzystwa im. Kopernika.** Na posiedzeniu dnia 23 marca przewodniczący oznajmił obecnym, że otrzymał z kasy głównego zarządu Towarzystwa 261 złr. 50 ct. jako zapomogę dla Muzeum im. Kopernika. Następnie prof O. Bujwid demonstrował hodowlę pewnego gatunku pleśni, która posiada tę własność, że gdy do niej, bujnie rosnącej n. p. na ziemniaku, dodać nadzwyczaj nawet małą ilość arszeniku, to po niejakim czasie wydziela ona charakterystyczną woń, przypominającą czosnek. Wskutek tych własności pleśń ta może być z korzyścią stosowana obok metod chemicznych do wykrycia arszeniku. Prócz tego prelegent pouczał, w jaki sposób można wykryć arszenik w drodze chemicznej i pokazywał przyrząd Marsh'a, przeznaczony do tego celu.

Na tem posiedzeniu p. Wł. M. Kozłowski mówił „O energii i świadomości“.

**Z Akademii umiejętności.** Dnia 27 marca odbyło się posiedzenie komisyi fizyograficznej. Przewodniczący zdał sprawę z czynności za rok ubiegły komisyi, która wydała tom 33 ci sprawozdań. Uchwalono program prac i preliminarz budżetu na rok 1899; również postanowiono umieścić w Muzeum komisyi fizyograficznej portret ś. p. prof. Bolesława Kotuli ze względu na wielkie zasługi, położone dla przyrodoznawstwa krajowego.

**Echa zatargu spadkowego.** W rozprawie, o której pisaliśmy wczoraj pod powyższym tytułem, a mającej za powód zatarg braci o spadek, zapadł wyrok wczoraj o godz. 5 wieczorem.

Trybunał skazał Wincentego Rębacza i Sebastyana Wojcieszka każdego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, Bartłomieja i Jędrzeja Wojcieszków, każdego na 3 miesiące takiejże kary, Józefa Wojcieszka i Błażeja Gnatka, każdego na 2 miesiące, Jana Króla na 6 6 tygodni, a wreszcie Antoniego Niecia na jeden miesiąc takiejże kary, oraz na odszkodowania za ból, na leczenie pokaleczonych, wreszcie na koszta postępowania sądowego.

**Z kroniki policyjnej** Policya przyaresztowała dziś Józefa Miroela z Prądnika Czerwonego w chwili, gdy starał się przy ulicy Dietlowskiej sprzedać pochodzący prawdopodobnie z kradzieży kuferek, napełniony rzeczami za 15 ct. Sam kuferek bez rzeczy przedstawiał wartość 6 złr. Miroel podejrzany jest również o inne kradzieże.

**Tajemnicze zniknięcie.** Mieszkająca u p. Anny Kruszewskiej, przy ulicy Gołębiej l. 14, Marya Bronicka, uczennica II klasy szkoły wydziałowej, 11 letnia dziewczynka, wyszła z domu d. 7 b. m. po południu i zniknęła gdzieś bez śladu. Daremne są dotychczasowe poszukiwania opiekunki za małoletnią pupilką. Dziewczynka jest córką oficyalisty prywatnego z Krężel w Królestwie Polskiem.

**Ucieczka adwokata.** W obszernym telegramie podaliśmy wczoraj fakt ucieczki ze Lwowa adwokata dr. Fryderyka Krattera. Dodatkowo w tej sprawie donosi *Dziennik Polski:*

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, żona adwokata dra Fryderyka Krattera, pani Helena Kr. wniosła wczoraj podanie do Izby adwokatów o zamianowanie substytutem jej męża adwokata dr. Izydora Feilesa, a nie dr. Plodera. Pani Kratterowa zaznacza w tem podaniu, że mąż jej wyjechał 30 marca do Wiednia i Frankfurtu nad Menem i od tej chwili wszelki ślad za nim zaginął. Pani Kratterowa obawia się, czy jej mąż nie padł ofiarą jakiego nieszczęścia.

Z innej strony donoszą nam, że dr. Kratter wysłał wprzód żonę do Wiednia na święta, sam zaś pojechał do Frankfurtu. Stamtąd zawezwał krewnych pani Kratterowej, którzy, gdy przybyli do Frankfurtu, zastali tylko podróżny kufer, a w nim list, którego treść była mniej więcej następująca: „Tak się stać musiało — przepraszam was jak najmocniej.“

Pogłoski o podjęciu przez dr. Krattera depozytów sprawdzają się.

W dalszym ciągu donosi *Dziennik Polski:* Dr. Kratter prowadzi we Lwowie kancelaryę adwokacką od r. 1892. Klientela jego składa się z zagranicznych firm kupieckich, a nadto prowadził on interesa hr. Stanisława Tarnowskiego ze Śniatynki, rodzin obywatelskich Pawłowskich, Bartmańskich, Krzysztofowiczów, Tustanowskich i innych. Kancelarya dr. Krattera szła bardzo dobrze i przynosiła znaczne dochody. Obliczają, że dr. Kratter w ostatnim roku zarobił kilkanaście tysięcy złr. To też stosunki finansowe dr. Krattera były świetne.

Dnia 25 marca b. r. wyjechał dr. Kratter w interesach swej kancelaryi do Wiednia; stamtąd zaś w dniu 30 s. m. udał się do Frankfurtu nad Menem. Tutaj stanął w hotelu „De Russie“ i zostawiwszy swoje rzeczy, wydalił się tego samego dnia z hotelu, a odtąd wszelki ślad o nim zaginął.

W hotelu zostawił dr. Kratter tylko dwa listy, które rzucają pewne światło na całe jego tajemnicze postępowanie. Jeden z tych listów adresowany był do dra Straussa, adwokata w Wiedniu, drugi zaś do jednego z członków rodziny dra Krattera, zamieszkałego we Lwowie. Policya frankfurcka chciała otworzyć pozostawione listy i w tym celu odniosła się telegraficznie do adresatów z prośbą o udzielenie jej pozwolenia na otwarcie. Obydwaj adresaci, nie mając naturalnie najmniejszego pojęcia o treści listów, zezwolenia swego odmówili.

W jednym z tych listów, zaadresowanym do członka rodziny we Lwowie, oświadcza dr. Kratter, że pada ofiarą oszustwa, które naraża go na znaczne straty pieniężne — nie widzi możności powetowania tych strat i wskutek tego musi uciekać w świat.

Na żądanie rodziny policya frankfurcka poczyniła jak najszersze poszukiwania za Kratterem, które jednakowoż dotąd nie przyniosły żadnego skutku. Wszelki ślad po nim zaginął.

Posiedzenie Izby adwokackiej w sprawie zamianowania substytuta odbędzie się dziś w sobotę wieczorem.

**Zmarli.** Ernest Malinowski, inżynier, Polak, zmarł w Limie, w rzeczyposp. Peru, w połudn. Ameryce, liczył lat 91, a w rządowej służbie peruwiańskiej pozostawał przez lat 45. Był wychodźcą z roku 1831, kształcił się we Francyi, a stamtąd wyemigrował na drugą półkulę. W ostatnich czasach pobierał emeryturę. Majątku nie pozostawił, pochowano go na koszt państwa.

Dr. Zygmunt Blatteis, adwokat krajowy, członek wydziału Izby adwokackiej, zmarł w Krakowie w 59 roku życia.

**Będzie interpelacya!** *Kuryer Lwow.* pisze: Poseł Szajer wracał w niedzielę w nocy z wiecu z Krakowa i wstąpił podczas przestanku do restauracyi kolejowej w Tarnowie wraz z kilkoma towarzyszami, aby odwilżyć gardło, do suchości nieprzyzwyczajone. Gdy mu kelner według taryfy, dla gości podróżnych ustanowionej, policzył ćwierć litra 8 ct., zawołał głośno Szajer: „To tu porządnie żdzierają, będzie interpelacya w Wiedniu, będzie.“

**O aresztowaniu Hessa we Lwowie** doniesiono nam onegdaj telefonem. Przed kilkunastu dniami biuro spedycyjne przy ulicy Kopernika, którego Franciszek Hess był właścicielem, zbankrutowało. Od chwili objęcia przez Franciszka Hessa interesy przedsiębiorstwa zaczęły się wikłać czego dowodem, jak mówią, była lekkomyślność nowego kierownika, a także jego rozrzutność w osobistych wydatkach. Powodem zaś aresztowania Franciszka Hessa jest fakt, że sumę 1.500 złr. powierzoną mu przez hr. Dzieduszycką dla opłacenia zaliczki za nadesłane meble, użyt na swoje cele, prawdopodobnie na opłacenie najbardziej piekących długów. Aresztowania dokonał agent Schlafenberg. Na inspekcyi policyjnej oświadczył Franciszek Hess, iż wobec braku funduszów na zapłacenie płatnych już zobowiązań, dochodzących do 15.000 złr. musiał ogłosić niewypłacalność. Inwentarz biura nie pokrywa ani w części passywów. Aresztowanego odstawiono do więzienia śledczego.

**Tajemnicza sprawa.** Wiedeńska *Local Corresp*

donosi, że szansonetka Elżbieta Sirag, która wyjechała była z Wiednia do Sofii, otrzymawszy tam *engagement*, nawiązała tamże bliższe stosunki z jakimś starszym panem, który ma być ministrem. Wskutek takiego *engagement*, opuściła deski sceniczne i przeniosła się do pałacu ministeryalnego. Z czasem zbliżył się do b. śpiewaczki młody sekretarz ministerstwa. Wkrótce dziewczyna nagle zniknęła z pałacu ministra. Poszukiwania skrzętne, jakie podjął był sekretarz ministeryalny za p. Sirag, pozostały przez kilka tygodni bez żadnego rezultatu. Wreszcie pewnego dnia spotkał ją sekretarz na ulicy Sofii, w pobliżu pałacu ministra, w stanie rozpaczliwym.

Dziewczyna zwierzyła się sekretarzowi, że minister trzymał ją przez długie tygodnie o chlebie i wodzie w piwnicy, poczem już zupełnie schorowaną wyrzucił na ulicę. Sekretarz zabrał dziewczynę z sobą i przywiózł ją wczoraj do Wiednia, gdzie biedaczkę umieszczono w jednym z zakładów dla obłąkanych, gdyż wskutek doznanych prześladowań, popadła w szał. Sensacyjna ta afera bardzo przypomina sprawę śpiewaczki Anny Simon, zamordowanej przez rotmistrza Boiczewa.

**Wiedeń**, 7 kwietnia. Polski klub cyklistów w Wiedniu urządza w drugą rocznicę swego założenia we wtorek 18 b. m. w sali Stowarzyszenia kupieckiego *(I, Johannesgasse 4)* koncert spacerowy muzyki wojskowej, urozmaicony produkcyami sił amatorskich i tombolą. Po koncercie tańce. Czysty dochód przeznaczony na koszta odnowienia kościoła polskiego w Wiedniu. Wstęp na salę 50 ct.

Ze względu na chwalebne przeznaczenie dochodu z zabawy, uprasza komitet o łaskawe przysyłanie fantów, albo datków pieniężnych pod adresem klubu: *IV. Kleinschmiedgasse 5.*

**Spłonęła doszczętnie** w Bernie w nocy z dnia 7 na 8 b. m. przędzalnia firmy Himmelreich i Zwicher. Ludność jest wysoce zaniepokojona, gdyż w ostatnich czterech miesiącach zgorzały tu 3 przędzalnie, jedna zaś w najbliższej okolicy.

**Z kongresu prasy w Rzymie.** Na kilkanaście dni przed zebraniem się kongresu międzynarodowego prasy w Rzymie, całą prasę obiegła wieść, iż kongres rzymski prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku, gdyż komitet przygotowawczy włoski złożył swe mandaty dlatego, iż napierano nań, aby prezesem i wiceprezesem kongresu wybrano tych dziennikarzy włoskich, których w roku zeszłym sądy wojenne, pełniące swą funkcyę podczas rozruchów we Włoszech, skazały na więzienie, za pisanie artykułów, podburzających ludność. Pogłoska ta atoli okazała się fałszywą. Wprawdzie żądanie, o którem powyżej mowa, przedłożono komitetowi przygotowawczemu, ale komitet je odrzucił, motywując swój krok tem, iż nie należy na kongresie międzynarodowym poruszać spraw domowych włoskich. Wskutek tej uchwały tylko dwóch członków komitetu złożyło swe mandaty, pozostali zaś członkowie zabrali się żwawo do pracy i kongres doszedł do skutku, a pierwsze inauguracyjne jego posiedzenie, jak już doniesiono, było wspaniałe.

Włosi atoli nie dali za wygraną i sprawę kolegów uwięzionych poruszyli na kongresie: na pierwszem jego posiedzeniu przed wyborem [illegible] kongresu zabrał głos dziennikarz M[illegible] dyolanu i po krótkiem umotywowaniu [illegible] żal, że w kongresie [illegible] des Alberta[illegible], Romussi i Turati, gdyż [illegible] wypowiadanie swych przekonań osadzono w więzieniu. W końcu uczynił wniosek, aby kongres wyraził opinię, iż życzy sobie, aby ich najprędzej wypuszczono na wolność.

Wniosek ten poruszył członków kongresu: [illegible] wielu zwolenników i wielu przeciwników, szczególniej wśród dziennikarzy niemieckich, tak, że [illegible] wało się, iż może zamącić spokojny przebieg obrad kongresu. — Dzięki atoli taktowi prezesa międzynarodowego związku prasy, p. Wilhelma Singera z Wiednia, sprawa ta zażegnaną została. P. Singer bowiem, jako przewodniczący, w odpowiedzi na wniosek p. Monety rzekł: „Wniosku przed chwilą uczynionego nie mogę poddać pod dyskusyę. Sądzę jednak, iż nie wykraczając przeciw głębokiemu szacunkowi, jaki żywię dla władz państwowych tego kraju, mogę wyrazić nadzieję, że nieobecni koledzy, o których właśnie wspomniano, dzięki łasce królewskiej, wkrótce otrzymają swe uwolnienie". Przemówienie to nagrodzono hucznemi oklaskami. Na tem sprawę tę zakończono i kongres przystąpił do porządku dziennego.

**„Święcone" u Siemiradzkiego.** *Kuryer Warszawski* donosi z Rzymu: W pierwsze święto Wielkiejnocy Henryk Siemiradzki z żoną, córką, synem przyjmowali kolonię polską w willi swej na ulicy Gaeta i dzielili się jajkiem święconem obecnymi. Mnóstwo też osób, czy to przebywających tu stale, czy też bawiących chwilowo, znalazło się pomiędzy godziną 1-szą a 2-gą w domu pp. Siemiradzkich. Pomiędzy innymi zasiedli do święconego: Stanisławowa hr. Dzieduszycka z rodziną z Lwowa, August hr. Dzieduszycki, malarz Aksenowicz B. hr. Kwilecka z rodziną z W. Ks. Poznańskiego sędziwy Wiktor Brodzki, p Farensbach Fajzowicz z rodziną p Orda p R dzimińska, pp. J. Cosnowscy p. Piacentini (z domu Okraszewska) z rodziną p Frankensteinowa, pp. Ed. Jaroszyńscy, p. Jodkowa z córkami, hr. Ponińscy z gubernii kieleckiej p. Pruszyński krewny gospodarstwa i t. d. Z księży zakonu Zmartwychwstańców obecni byli: generał zgromadzenia ks. P. Smolikowski, ks. K. Czorba i ks. J Giecewicz.

**Pożar lasów** na górze Atos, sławnej siedzibie pięciu tysięcy mnichów schyzmatyckich, wyrządził olbrzymie szkody. Groźny żywioł srożył się najbardziej w okolicy klasztorów św. Laury i św. Pawła.

**Pożary w Nowym Jorku** przybierają [illegible] reguły ogromne rozmiary. — Po znanym pożarze hotelu „Windsor", mniej groźnie przedstawia [illegible] ogień, którego pastwą padł dom przy 67 *ave*[illegible] Siedm osób poniosło śmierć, pewna liczba d[illegible] cielesnych uszkodzeń, a dziewięć zaginęło.

---

**Mianowania.** Namiestnictwo zamia[illegible] komisarzami kotłów parowych: starszego [illegible] Henryka Stoja w Brzeżanach dla powi[illegible] zemy ślańskiego i rohatyńskiego; inżyniera [illegible] Bronikowskiego w Żółkwi dla powiató[illegible] nowskiego, rawskiego, sokalskiego i żółk[illegible]; adjunkta budownictwa Karola Gerstin[illegible] tryju dla powiatów: dolińskiego i żydaczo[illegible]

---

**Konkursy.** Rozpisano konkurs na [illegible] ekspedyentów przy urzędach pocztowych [illegible] wie w powie[illegible] calskim, w Chotylubiu w powiecie cieszano[illegible] w Jałowicach w powiecie lwowskim, w Bogd[illegible] w powiecie lwowskim i w Kulparkowie [illegible] cie lwowskim, za kontraktem służbowym i [illegible] po 200 złr. Podania należy wnieść najpóźn[illegible] 16 kwietnia b. r. do dyrekcyi poczt i tele[illegible] we Lwowie.

**Upadłości.** Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Schifry Grobluch, protokołowanej firmy, w Tarnowie zamieszkałej. Komisarzem konkursowym zamianowany został Ludwik Rekiert, [illegible] ca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym [illegible] zawiadowcą masy dr. Alojzy Malawski w Tarnowie.

---

**Z kalendarza.** W sobotę, 8 kwietnia: Dyonizego bi[illegible] wyznawcy; w niedzielę, 9 kwietnia: Maryi [illegible].

Wschód słońca o g. 4 m. 59, zachód o g. 6 m. 2[illegible] długość dnia g. 13 m. 23

**Z [illegible]k. obserwatoryum.** Dnia 7 kwietnia [illegible] urno, termometr od +7,0° doszedł do 16,8[illegible] Barometr zaczyna się podnosić.

D[illegible] kwietnia o godz. 7 rano stan barometru był [illegible] mm., termometru +10,0° C. Wiatr zachod[illegible]

---

**Repertoar teatru miejskiego.**

[illegible] niedzielę 9 kwietnia: „Karykatury", study[illegible] sceniczne w 4 aktach, napisał Jan A. Kisielew[illegible] (po raz 2).

## Przypomnienie.

*[illegible] numeratorom, którzy najdalej* ***do poniedziałku 10 b. m.*** *nie wniosą przedpłaty, zmuszeni będziemy* ***wstrzymać*** *dalszą wysyłkę dziennika.*

**Administracya „Nowej Reformy".**

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Prof. Cybulski** dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej zakładu fizyologicznego (Collegium medicum, ulica Grzegórzecka) wygłosi odczyt „O nowych spostrzeżeniach nad czynnościami rdzenia pacierzowego" (z demonstracyami). Odczyt ten odbędzie się staraniem Tow. im. Kopernika. Goście mają wstęp wolny.

— **„Miód kasztelański"**, wyborna komedya kontuszowa J. I. Kraszewskiego, wydaną została obecnie w drugiem wydaniu z przedmową Piotra Chmielowskiego dla uczczenia 40 letniego niejako jubileuszu; tyle bowiem lat upłynęło od czasu pierwszego jej wydania.

— **Z teatru lwowskiego.** Dziś po południu dana będzie ku uczczeniu 50-letniej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego tragedya „Mazepa" z p. Chmielińskim w roli tytułowej. — Panna Bobuss śpiewać będzie po raz pierwszy Małgorzatę w „Fauście" dziś wieczorem. — Utalentowana śpiewaczka operetki p Kliszewska opuściła trupę lwowską i podpisała kontrakt z warszawskim teatrem Małym. Partye pani Kliszewskiej obejmuje panna Schuppówna.

— **Z teatrów wiedeńskich.** Repertoar teatrów wiedeńskich przyniósł kilka nowości. Teatr „An der Wien" wystawił operetkę „Ein durchgegangenes Mädel". W teatrze na „Josefstadt" odegrano farsę francuską „Komornik dam". „Jubiläumstheater" na Währingu wystawił Ryszarda Kralika „Cesarz Marek Aureliusz w Wiedniu". W „Carltheatrze" Jeny Engels, komik berliński, rozpoczął szereg gościnnych występów komedyą Ernesta Wolregena „Die Kinder der Excellenz".

— **„Przegląd prawa i administracyi"** zeszyt IV zawiera: Dr. Emanuela Tilscha „Przegląd nowszej literatury czeskiej prawa cywilnego"; dr. St. Dobieckiego „Ustawa o drogach koniecznych"; prof. Wł. Jaworskiego „Nowy system prawa prywatnego"; dr. Jendla „Naruszenie czci i obraza wedle teoryi i ustawodawstwa austryackiego"; dr. Tarłowskiego „Zasady orzeczeń trybunału administracyjnego" itd.

— **„Miesięcznika dla buchalteryi"** numer za miesiąc marzec zawiera: Handel wywozowy i nasze szkolnictwo handlowe. Buchalterya u adwokatów. Umiejętności handlowe. Wyrazy obce, używane często w korespondencyi. Bibliografia. Adres redakcyi: Lwów, Pańska 11.

## Dział ekonomiczny.

**Z targów zbożowych.** Kraków, 4 kwietnia. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 8·75 do 9·75. Pszenica węgierska od —·— do —·— Zyto od 7·40 do 8·—. Zyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 6·40 do 7·—. Owies z opłatą akcyzową od 6·80 do 7·30. Groch od 8·— do 11·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 7·— do 12·—. Jagły od 9 50 do 12 50. Siano od —·— do 3·20 Słoma od —·— do 2·—. Koniczyna na paszę od —·— do 3 80. Ziemniaki za hektolitr od 1 20 do 1 60. Jaja za kopę od 1·20 do 1 50. Masło za garniec od 3 75 do 4 50. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 82·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 62·—. Tymotka nasienna za 100 klgr od —·— do —·—. Wyka od —·— do —.—. Koniczyna nasienna biała od 20 — do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Bób za 100 klgr. od —.— do —·—.

## Ostatnie wiadomości.

**Z Warszawy** donoszą nam: W instytucie rolniczym w Puławach, po znanych zajściach współczesnych z zaburzeniami w uniwersytetach rosyjskich, wykłady trwały w dalszym ciągu. Obecnie wskutek spodziewanego, surowego wyroku na studentów, należących do zaburzeń, wśród studentów pojawiły się opinie, pełne oburzenia. Dyrektor instytutu, obawiając się zaburzeń zawiesił skutkiem tego wykłady do dalszego rozporządzenia ministerstwa oświaty.

## Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy".

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telefonem.)* Namiestnik Piniński wróci dnia 20 b. m. do Lwowa.

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telefonem.)* Komendant korpusu Fiedler z końcem bieżącego miesiąca udaje się na dłuższy urlop.

**Lwów**, 8 go kwietnia. *(Telefonem.)* Leontyna z Zatorskich Wiktorowa, wdowa po dyrektorze Towarzystwa kredytowego ziemskiego umarła dzisiaj.

**Lwów**, 8 kwietnia. (*Telefonem.*) Wczoraj odbyło się zgromadzenie akcyonaryuszy Banku rolniczego pod przewodnictwem Emila hr. Potockiego. Dyrektor Mikolasch przedłożył bilans. Uchwalono wypłacić 5% dywidendy.

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telefonem.)* W sprawie popularnych wykładów, czyli tak zwanego uniwersytetu ludowego, senat uniwersytetu już dawno zwrócił się był do ministerstwa oświaty, otrzymał jednakże teraz dopiero odpowiedź z wezwaniem do przedłożenia wykazu kosztów. Senat wniósł do Sejmu petycyę o zasiłek, a ponieważ Sejm przekazał tę sprawę Wydziałowi krajowemu do zbadania, więc senat złożył ministerstwu oświaty prośbę o zatwierdzenie statutu.

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telef.)* W poniedziałek nastąpi nominacya drugiego dyrektora Kasy oszczędności, prof. Tadeusza Pilata.

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telef.)* Dowiaduję się, że p. Zapolska napisała nową sztukę teatralną p. t. „Czternasta część", osnutą na tle stosunków obywateli ziemskich na Wołyniu.

**Wiedeń**, 8 kwietnia. *Wiener Ztg* donosi, że cesarz nadał kapitanowi I. klasy w przemyskim pułku obrony krajowej, numer 18, Józefowi Bąkowskiemu, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stan nieczynny charakter majora *ad honores* oraz zezwolił wice konsulowi, Remigiusowi Kwiatkowskiemu na przyjęcie i noszenie orderu tureckiego Medżidże IV. klasy.

Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, Łucyana Maryana Zoellera, adjunktem sąd wym w Liszkach.

**Wiedeń**, 8 go kwietnia. *(Telefonem.)* Zmarł tu adwokat krajowy, członek Izby panów dr. Józef Stoeger.

**Berno**, 8 kwietnia. Wybór do Rady państwa z Hrawic (Weisskirchen) w miejsce zmarłego dr. Promberа rozpisano na dzień 27 maja.

**Nachod** 8 kwietnia. Noc przeszła spokojnie. Przeszukiwania domów trwają dalej. Dotąd aresztowano około 50 ludzi.

**Zadar**, 8 kwietnia. Rozpoczną się tu 10 b. m konferencye biskupów w sprawie zaprowadzenia liturgii słowiańskiej. Czy tak się stanie, jest wątpliwem, bo trzech biskupów jest wyłącznie za liturgią łacińską.

**Budapeszt**, 8 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zażądał głosu Koloman Tisza. Gdy tylko się podniósł ze swego siedzenia, powstały na skrajnej lewicy głośne krzyki. Rakovsky woła: Chce obmyć swoje grzechy! Chce usprawiedliwić *Ex lex!* Inni wołali: Rozgrzesz się ty grzeszniku! Długa chwila upłynęła, zanim Tisza mógł przyjść do słowa.

**Berlin**, 8 kwietnia. Siostrę bankiera Riesego, który, dopuściwszy się sprzeniewierzenia, umknął z Berlina, uwięziono pod zarzutem udzielenia pomocy przez ukrycie sprzeniewierzonych efektów. Riese uciekł z kochanką swoją, Jenny Fechner. Zdefraudowana suma nie przekroczy w żadnym razie 400 000 marek.

**Berlin**, 8 kwietnia. Do *Lokalanzeigera* donoszą z Sofii, że Bułgarya została winną międzynarodowemu związkowi pocztowemu z czasu rządów poprzedniego gabinetu Stoiłowa kwotę 1,772.042 franków. Austro-Węgrom należy się z tej sumy 672.449 franków. Belgia mająca pretensyę do 150.000 franków, grozi interwencyą dyplomatyczną i postawieniem wniosku o wykluczenie Bułgaryi z międzynarodowego związku pocztowego.

**Hoey** (Belgia), 8 kwietnia. W tutejszej twierdzy zdarzył się straszny wybuch, spowodowany nieostrożnością żołnierzy przy napełnianiu prochem granatów. Jedenaście osób padło ofiarą katastrofy, z tych dwie zginęło na miejscu. Na szczęście nie eksplodował sąsiedni magazyn prochu, mieszczący w sobie 30.000 klg. prochu, gdyż całe miasto byłoby zostało zamienione w gruzy.

**Madryt**, 8 kwietnia. W kołach dobrze poinformowanych tutejszych zapewniają, że między stronnictwem karlistowskiem a katolickiem przyszło do porozumienia w sprawie wyborów do kortezów.

W północnych prowincyach Hiszpanii zarządzono ponownie środki ostrożności ze względu na ruch karlistowski.

### Ucieczka adwokata.

**Lwów**, 8 kwietnia. *Słowo Polskie* donosi: Tajemnicze zniknięcie adwokata dra Krattera ze Lwowa stanowi przedmiot powszechnych rozmów i komentarzy w naszem mieście.

Suma zdefraudowanych przez adwokata Krattera pieniędzy jest znacznie wyższą nad 80.000 złr.; mianowicie pewnem jest, że dr. F. Kratter zabrał także z sobą sumę 17.000 złr., którą mu powierzyła staruszka matka (od lat wielu sparaliżowana) oraz 6000 złr., własność bliskiego krewnego p. S... Zapewniają, że gdy pani Kratterowa przez czas dłuższy nie otrzymywała od męża żadnych wiadomości, udał się był z Berna do Frankfurtu n. M. brat jej, p. Brass. W jednym z hotelów powiedziano mu, że adwokat Kratter rzeczywiście bawił w Frankfurcie przez dni kilka, ale już wyjechał poprzedniego dnia, nie wiedzieć dokąd. W hotelu znaleziono list, który miał być właśnie wysłany pocztą do Lwowa. W liście tym, po niemiecku pisanym, oświadcza dr. Kratter, „że padł ofiarą finansowych niepowodzeń, które go zmuszają do opuszczenia kraju na zawsze". Nadszedł również list do Lwowa, do jednego z krewnych, mniej więcej tej samej treści. Niektórzy twierdzą, że dr. Kratter przegrał znaczne sumy (także depozytowe) na giełdzie. W Wiedniu widziano dra Krattera w towarzystwie jakiejś młodej damy, która miała udać się z nim w dalszą podróż. P. Kratterowa opuściła onegdaj Lwów wraz z małem dziecięciem i udała się do swych rodziców do Berna.

Mieszkanie adwokata Krattera przy ulicy Szopena zostało z polecenia władzy opieczętowane. Rozesłano także za drem Kratterem listy gończe.

Dr. Kratter należał do gorących zwolenników sportu kołowego i często widzieć go można było na bicyklu w ulicach miasta. — Jakkolwiek wychowany w polskich szkołach i obracający się wśród kół towarzyskich polskich — zachował Kratter zawsze charakter niemiecki. Wśród bliższych znajomych i kolegów nie nazywano go inaczej, jak „Frycem", albo „Fryckiem".

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telef.)*. Dowiaduję się, że suma sprzeniewierzonych przez adwokata Krattera pieniędzy dosięga 120.000 złr. Prócz drobnych kwot sprzeniewierzył Kratter 6000 złr. depozyt pani Krausowej, siostry adwokata Kopeckiego we Lwowie.

Gdy się rozeszła wieść o ucieczce Krattera, przybył z Berna szwagier jego Brass i udał się do filii wiedeńskiego Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu, chcąc podjąć posag p, Kratterowej i pokryć nim zdefraudowane depozyty pp. Piegłowskiego i Tarnowskiego. Było to spóźnione usiłowanie, gdyż Kratter, mając pełnomocnictwo swej żony, uprzedził szwagra.

Z Frankfurtu posłał Kratter swej żonie klucze od kasy wertheimowskiej, które jednakże okazały się fałszywemi, również i duplikaty nie nadały się do zamków, aż dopiero znajdującemi się w przechowaniu u dra Sołowija tryplikatami otworzono kasę, która prócz aktów nic nie zawierała.

Z Frankfurtu nadeszły także listy do dra Kelmana, adwokata w Czerniowcach.

Kratter otworzył w roku 1891 kancelaryę adwokacką w Wiedniu, skąd w roku 1892 przeniósł się do Lwowa, gdzie objął kancelaryę po swoim ojcu. Do klienteli jego należał były prezydent Izby posłów p. Dawid Abrahamowicz.

Małżonka Krattera znajduje się w stanie błogosławionym.

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telef.) Przegląd* zaznacza, że Kratter nie cieszył się szacunkiem w kołach prawniczych, ponieważ popełniał czyny niezgodne z honorem stanu adwokackiego. I tak w swoim czasie wykonał sekwestracyę u Karola Tuszyńskiego, spedytora kolejowego, wbrew woli swego mandanta.

**Lwów**, 8 kwietnia. *(Telefonem)*. Twierdzą na pewne, że Kratter wyjechał przez Hamburg do Ameryki.

### Zasłabnięcie dwóch posłów.

**Praga**, 8 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu czeskiego zabrał głos poseł Skarda i motywował wniosek, dotyczący reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu. Podczas swej mowy zwrócił się Skarda do marszałka z prośbą, aby pozwolił mu przerwać mowę, gdyż czuje się słabym. W tej samej chwili Skarda zemdlał. Na pomoc pospieszyli mu lekarze, posłowie Zahod i Dworzak. Marszałek przerwał posiedzenie.

Podczas tej przerwy udali się posłowie do restauracyi sejmowej, gdzie upadł bez zmysłów poseł Wacław Janda ojciec posła do Rady państwa Hermana Jandy. Posłowie Eugel, Dworzak i Zahod udzielili mu pomocy.

Marszałek otworzył posiedzenie o godzinie 3 po południu, zamknął je atoli z powodu tragicznego wypadku zasłabnięcia dwóch posłów.

Poseł Janda przyszedł do przytomności, Skardę odwieziono do domu.

### Telegraf bez drutu.

**Wiedeń**, 8 kwietnia. Redakcya dziennika *N. W. Tagblatt* otrzymała wczoraj po południu od swego londyńskiego korespondenta pierwszy telegram, wysłany z Anglii na kontynent europejski za pomocą systemu Marconiego, t. j. przez telegraf bez drutu

Eksperyment ten dokonany został za zezwoleniem i pod kierunkiem samego wynalazcy. Depeszę wysłano systemem Marconiego z latarni morskiej South Foreland do Wimereux (pod Boulogne), t. j. na odległość 32 mil angielskich, czyli 51½ kilometrów. Z Wimereux zaś do Wiednia depesza przyszła zwykłą drogą telegraficzną.

Eksperyment udał się świetnie, tak iż kwestya zaprowadzenia telegraficznej komunikacyi bez drutu pomiędzy Anglią a Francyą została rozwiązaną.

### Z kongresu prasy.

**Rzym**, 8 kwietnia. Polscy członkowie kongresu prasy złożyli wczoraj uroczyście na Kapitolu na biuście Mickiewicza wspaniały wieniec laurowy. Przemawiali: wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich Skrzyński po polsku, po włosku zaś Darowski, dziękując Rzymowi za uczczenie największego poety polskiego.

Gorąco odpowiedział na te przemowy komandor Lazzaro i w imieniu Włoch wzniósł okrzyk na cześć Polski, co przyjęto z wielkim zapałem. Obecni byli także: syndyk miasta ks. Ruspoli, a z przebywających w Rzymie Polaków artysta malarz Henryk Siemiradzki.

**Rzym**, 8 kwietnia. Uczestników kongresu przyjmowano wczoraj w stowarzyszeniu rzymskich artystów, poczem ambasador austro węgierski p. Pasetti podejmował członków kongresu, przybyłych z Austryi i Węgier. Wieczorem odbyła się wspaniała recepcya u syndyka miasta ks. Ruspoli'ego na Kapitolu, rzęsiście iluminowanym.

Na wczorajszem posiedzeniu oznaczono Paryż jako miejsce przyszłego zjazdu. Komitet organizacyjny wybrał ponownie prezydentem p. Wilhelma Singera, redaktora *N. W. Tagblatt'u*

### Zeznania generała Roget.

**Paryż**, 8 kwietnia. Reinach wystosował do pierwszego prezydenta trybunału kasacyjnego Mazeau list, w którym protestuje przeciwko twierdzeniom generała Roget i żąda konfrontacyi z generałem.

**Paryż**, 8 kwietnia. Teść Dreyfusa Hadamard zaprzecza stanowczo twierdzeniu generała Roget, jakoby musiał płacić długi za kapitana Dreyfusa. Odnośne zeznanie generała Roget jest zupełnie fałszywe.

**Paryż**, 8 kwietnia. Sędzia Bertulus, wobec zeznań generała Roget, utrzymuje w sile wszystkie swoje twierdzenia i oświadcza, że posiada na to dowody, a zarazem żąda konfrontacyi z generałem Roget.

Pani Dreyfus oświadcza w liście do redakcyi *Temps*, że zeznania generała Roget, odnoszące się do prywatnego życia jej męża, niezgodne są z prawdą. Zarzut, jakoby Dreyfus był karciarzem i hulaką, odparty został już w toku procesu 1894 r.

**Paryż**, 8 kwietnia. Du Paty de Clam w liście, wystosowanym do ministra Freycineta, żąda, aby mu pozwolono oczyścić się z zarzutów, przeciwko niemu podniesionych.

### Pożary.

**Wiedeń**, 8 kwietnia. W fabryce elektrotechnicznej pod firmą Siemens i Halske powstał wczoraj groźny pożar, który się prędko rozszerzył w zabudowaniach. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej pożar zdołano umiejscowić. Pożar wybuchł w drewnianem oszalowaniu wieży wodnej skutkiem uszkodzenia przewodu.

**Nowy Jork**, 8 kwietnia. Pałac prezydenta „Towarzystwa dla ogrzewania parą", Andresta, zniszczył pożar, w którym utracili życie: żona Andresta, teściowa, 4 dzieci i 6 osób ze służby. Ogień rozszerzył się także na sąsiedni budynek, który padł ofiarą płomieni.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)



## Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

**Wiedeń**, 8 kwietnia 1899.

| | Złr. | ct. |
|---|---|---|
| Renta austryacka papierowa | 100 | 80 |
| „ „ srebrna | 100 | 50 |
| 4% renta austryacka złota | 120 | 15 |
| 4% „ „ koronowa | 100 | 65 |
| 4% „ węgierska złota | 119 | 65 |
| 4% „ „ koronowa | 97 | 15 |
| Akcye Banku austro-węgierskiego | 9[illegible]0 | — |
| „ kredytowe | 35[illegible] | 5[illegible] |
| Londyn | 120 | 55 |
| Marki | 58 | 97½ |
| 20-to Markówki | 1[illegible] | 7[illegible] |
| 20-to Frankówki | 9 | 55½ |
| Włoskie banknoty | 44 | 35 |
| Dukaty | 5 | 67 |
| Węgierskie Losy Premiowe | 163 | 50 |
| Losy tureckie | 60 | 50 |
| Akcye Anglobanku | 1[illegible] | [illegible] |
| „ Unionbanku | [illegible] | [illegible] |
| „ Bankverein | 276 | [illegible]5 |
| „ Laenderbanku | 240 | 25 |
| „ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej | 292 | — |
| „ „ Południowej | 62 | 75 |
| „ „ Elbethal | 257 | — |
| „ „ Nordbahn | 338 | — |
| „ „ Staatsbahn | 364 | 25 |
| „ „ Alpine | 244 | 50 |
| „ Tureckie Tabaczn. | 130 | 75 |
| Ruble | 127 | 25 |

**Berlin**, 8 kwietnia 1899.

| | | |
|---|---|---|
| Banknoty austryackie | 169 | 55 |
| Krótki Wiedeń | 169 | 35 |
| Banknoty rosyjskie | 216 | 0[illegible] |
| Krótka Warszawa | 215 | 75 |
| 4½% Listy polskie | 100 | 40 |
| Renta włoska | 94 | 50 |
| Akcye kredytowe austryackie | 223 | 75 |
| Ruble Ultimo | 216 | 25 |

**Wiedeń**, 8 kwietnia 1899.

| | | |
|---|---|---|
| Spirytus gotowy | 16 | 80 |
| Cena nafty | 18 | 40 |
| Pszenica na jesień | 8 | 89 |
| Żyto na jesień | 7 | 70 |
| Owies na jesień | 6 | 05 |
| Kukurudza | 4 | 68 |

## Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 8 kwietnia 1899 r., godz. 1 w południe

| | Złr. wal. austr. płaca | | żądana | |
|---|---|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | | | |
| Ruble papierowe | 127 | 15 | 127 | 80 |
| Marki niemieckie | 58 | [illegible]5 | 58 | [illegible]5 |
| Franki papierowe | 47 | 60 | 4[illegible] | — |
| 20-to frankówki w złocie | 9 | 54 | [illegible] | 59 |
| **II. Listy Zastawne.** | | | | |
| 5% Listy zast. prem. Banku hip. | 100 | | 111 | |
| 4½% Listy zastawne Banku hip. | 100 | 15 | 100 | 75 |
| 4% „ „ „ | 96 | 50 | [illegible] | [illegible] |
| 4½% Listy zastawne Banku kraj. | 100 | 25 | 101 | 2[illegible] |
| 4% „ „ „ | 98 | — | [illegible] | [illegible] |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok. | 97 | 50 | [illegible] | 2[illegible] |
| 4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie | 97 | [illegible]0 | [illegible] | 0 |
| 4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie | 95 | 65 | [illegible]6 | 50 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinac. | [illegible]7 | 75 | [illegible]8 | [illegible]5 |
| 6% Pożyczka krajowa z r. 1873 | | | | |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 97 | | [illegible] | — |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa | 94 | | 95 | — |
| 5% Obligacye komun. Banku kraj. | 102 | | 1[illegible] | — |
| 4½% „ „ „ „ | 100 | 25 | 101 | — |
| 4% Obligacye kolejowe | 97 | 25 | [illegible] | 25 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Losy miasta Krakowa | 27 | 25 | 2[illegible] | 25 |
| „ „ Stanisławowa | 54 | | 60 | |
| **V. Akcye.** | | | | |
| Akcye Banku kredyt. we Lwowie | | | [illegible] | — |
| „ „ hipot. „ | 376 | | [illegible]86 | — |
| „ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie | 20[illegible] | — | 207 | 50 |
| Akcye kolei Karola Ludwika | 210 | — | 211 | 50 |
| „ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy. | 291 | 50 | 293 | — |

**Księgarnia**

**Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie**

poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reussnera** p. t.:

# Najlepsza Metoda

**najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego** nauczenia się **języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniami **wymowy** i z **kluczem** na końcu każdego dzieła:

**„Samouczek"** **Polsko - Niemiecki** kurs wstępny **(Elementarz)** po 15, 30, 52 ct.; kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi złr. 2·30, komplet (oba kursa) 3 złr.

**„Samouczek"** **Polsko - Francuski,** kurs I-szy 13 zeszytów, kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko **20, 10** lub przynajmniej **6** zeszytów.

**„Samouczek"** **Polsko -Angielski** kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, komplet złr. 2·62.

**Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach.** 107 10 12

## Do sprzedania

**Majątek** 350 mrg. obszaru, w tem roli i łąk 190 mrg., ogrodu owocowego i parku angielskiego 3 mrg. lasu 137 mrg., z tego kultury 20, lasu grubego 80 mrg., 37 mrg. lasu 4-letniego. Budynki w dobrym stanie, dwór 8 ubikacyj z werandą i kuchniami, budynki gospodarcze dostatecznie dobre. Inwentarza grubego 52 sztuk, oprócz młodzi; martwy kompletnie dobry. Wysiano na zimę: 67 korcy żyta i pszenicy. Role skomasowane, gospodarstwo w dobrym stanie. Potrzebny jest kapitał do kupna 38.000 złr., bank zostaje. Może być zamieniony na kamienicę. **Agencya poleca:** kamienice, wille, młyny, folwarki, do sprzedania: jakoteż **służbę wszelkiej kategoryi** tak miejską jakoteż i wiejską.

**Potrzebna pożyczka 8.000 złr.** na hypotekę majątku po banku. 745 3 5

**Agencya L. Krasuskiego w Krakowie, Mały Rynek L. 5. I. piętro.**

## Kapelusze

**męskie** — czarne, miękkie, trwałe — po złr. **1** ct. **30** i wyżej — nabyć można wyłącznie w **handlu Lipińskiego, Kraków, ulica Grodzka Nr. 43, obok kościoła św. Piotra.** 663 11 20

## Drzewka

owocowe i ozdobne, **róże,** dahlie, mieczyki i t. p., tudzież narzędzia ogrodnicze, **owsy** do siewu, **ziemniaki** — poleca **Jul. br. Brunicki w Podhorcach, p. Stryj.**

Cenniki za darmo i opłatnie!! 498 19 20

## Franciszek Cembronowicz

MAJSTER SZEWSKI

**Kraków, Rynek gł. 9,**

przyjmuje wszelkie zamówienia na **obuwie damskie i męskie, robiąc takowe z dobrego materyału i po cenach zniżonych,** począwszy od **złr.** 3·50 damskie buciki, od **złr.** 4·50 męskie, a buty od złr. 9·50 i wyżej, stosownie do wymagań — oraz przyjmuje **kalosze do naprawy.** 178 2 0

**Słynne w świecie**

## wspaniałe goździki klatowskie.

## Józef Celerin

**hodowca goździków od roku 1845.**

**Klatovy** (Klattau) Czechy,

któremu przyznano w Lincu 1895 r. **srebrny medal państwowy** i **2 złote nagrody honorowe** za najpiękniejszy i najdoskonalszy zbiór goździków, **w Wiedniu 1892 honor nagrodę** stoł. miasta Wiednia 50 srebrników, 2 wielkie srebrne medale Związku, 1 medal brązowy i dukata, **w Pradze 1891** najwyższą nagrodę **wielki złoty medal** — poleca rzetelnie: **o wielkich kwiatach wspaniałe goździki:** 700 4 4

| | | |
|---|---|---|
| 12 sztuk w | 12 gatunkach złr. | 3·— |
| 25 „ | „ 25 „ | „ 5·50 |
| 50 „ | „ 50 „ | „ 10·— |
| 100 „ | „ 100 „ | „ 19·— |

**Goździki remontant** 12 sztuk 4 złr. **Goździki ogrodowe,** silne pełne rośliny jako kwiaty cięte, polecenia godne:

| | |
|---|---|
| 25 sztuk | złr. 2·50 |
| 50 „ | „ 4·50 |
| 100 „ | „ 8·— |
| 200 „ | „ 14·— |

**Cenniki na żądanie za darmo.**

## Do Ameryki

a mianowicie do:

**Kanady, Nord-Dakoty, New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Baltimore, Teksas itp.** 481 8 10

przewozi posp. i pocztowemi parowcami

**najtaniej**

rządownie koncesyonowane

**„Anglo - kontynentalne biuro podróżne"**

**w Rotterdamie, Glashaven 24, Holland.**

Podróż morzem tylko 5 do $5^1/_2$ dni.

**Za pośrednictwem każdej księgarni** nabyć można dziełko radcy sanitarnego Dra Mullera, traktujące o

**nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.**

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 188 15 52

**Curt Röber, Braunschweig.**

NAJLEPSZE HYGIENICZNE

**Towary Gumowe**

**do celów sanitarnych**

polecają 39 48 0

**Reim i Spółka**

**w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.**

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

## ZMIANA LOKALU.

**Od wielu lat znana**

## KUCHNIA POLSKA i KAWIARNIA

**przy ul. św. Anny L. 5, została przeniesioną na ul. św. Jana L. 18.**

Dziękując Szanownej Publiczności za liczne uczęszczanie i za zupełne zaufanie do mojej restauracyi, upraszam o łaskawe przybycie do nowego lokalu, gdzie również tanio, czysto i smacznie na maśle przyrządzone potrawy wydawać będę. 121 37 0

**Specyalne śniadania, obiady i kolacye à la carte.**

**Dla P. T. Abonentów znaczny opust.**

Z najgłębszym szacunkiem

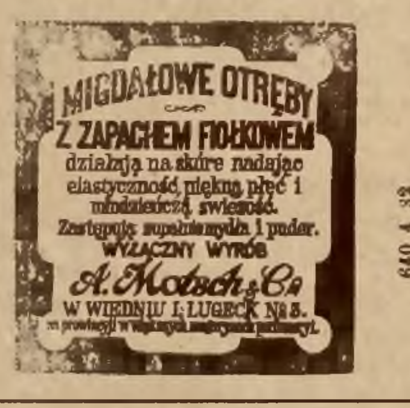
**JÓZEF BIELAWSKI.**

## Henryk Schauer

**firma istniejąca od roku 1849.**

Magazyn mój przeniesiony został **ze starej poczty na Stradom, dom XX. Misyonarzy.** 709 4 12

Polecam świeży transport **Kapeluszy** i **Cylindrów** po niskich cenach.




640 4 32

## OGŁOSZENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym przystąpił do naszej firmy spedycyjnej p. **Marek Nadel, jako jawny spólnik.** Firma nasza brzmieć więc będzie:

**Friedrich, Langer & Nadel.**

Zakres naszego przedsiębiorstwa **rozszerzamy, wprowadzając patentowane wozy, dla miejscowego jakoteż i zamiejscowego transportu mebli.** Będziemy się starali również i w tej gałęzi przedsiębiorstwa zasłużyć na zupełne zaufanie P. T. Publiczności.

Za możliwe uszkodzenie **bierzemy na siebie odpowiedzialność.**

791 2 3 *Langer & Friedrich.*

Ochronna marka: **Kotwica.**

**Liniment. Capsici comp.**

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające smarowanie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia **we wszystkich aptekach.** Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą"** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

68 28 40

**Pierwsze i najlepsze źródło do nabywania miodu i wosku na świece.**

Prawdziwe, za co się ręczy, czyste

**świece woskowe**

żółty i biały **wosk pszczelny.**

## Miód różany

w puszkach blaszanych po 5 kg., za 1 kg. 50 ct., puszka 30 ct., wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką 105 10 12

**Jerzy Dolenec, handlarz miodu, Lublana.**

Dla pp. pszczolarzy, kupców i piernikarzy miód do karmienia pszczół, oraz czysty w beczułkach po 60 kg., tudzież w mniejszych po 20 kg. i 40 kg. jak najtaniej; jakoteż **miód plastrowy** w baryłkach po 150 i 500 klgr. bardzo tanio.

Prawdziwa, za co się ręczy, kraińska **jałowcówka** oraz **wódka na miodzie,** litr po 1 złr. 20 ct. Przez lekarzy polecana.

## 100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zrobić osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, sprzedając prawnie dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia: **Ludwik Österreicher, Budapest,** VIII., Deutschgasse 8. 582 6 10

## Kufek'a mączka dla dzieci

**przez powagi lekarskie polecona. Najlepszy środek pożywienia dla dzieci. Najlep. dodatek** do mleka. Najlepszy dyetetyczny **środek dla dzieci mających dolegliwości żołądkowe.** 22 25 26

Dostać można w aptekach i drogueryach w dawkach po 45 ct. i 1 złr.

**Bergedorf-Hamburg.** Fabryka dyetetycznych środków pożywienia **KUFEKE.** **WIEDEŃ, VI/2, Stumperg. 44/46.**

**Dostać można wszędzie.** 118 16 36

Sarg's **Kalodont**

**Uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.**

## FABRYKA DACHÓWEK CEMENTOWYCH
## Braci Grünberg w Podgórzu.

Szerokie obecnie w kraju i za granicą zastosowanie dachówki cementowej do pokrycia dachów wszelkiego rodzaju budynków skłoniło podpisanych do nabycia wyłącznego prawa wyrobu patentowanych dachówek cementowych podwójnie falcowanych i na całej powierzchni żłobkowanych, które od lat 30 w Niemczech, a obecnie w Austryi i w Węgrzech zyskały ogólne zastosowanie tak, iż mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi podobnemi wyrobami.

1) **Dachówki cementowe podwójnie falcowane** naszego wyrobu są najzupełniej proste, przeto ułożone na dachu nawet przez niewprawnych robotników, przylegają do siebie nadzwyczaj szczelnie.

2) Wyrabiamy je wyłącznie z najlepszego portland cementu, są przeto nadzwyczaj trwałe i wytrzymałe na wszelkie wpływy atmosferyczne.

3) Wykończenie ich jest bardzo staranne, napuszczone są po obu stronach smołowcem, tak że wszelkie przeciekania, wilgnienie łat i wiązań jest stanowczo usunięte, tembardziej, że dachówka nasza jest cała żłobkowana, przez co spływanie wody odbywa się znacznie szybciej, aniżeli przy wszelkich innych tego rodzaju dachówkach.

Nadmienia się przytem, iż stare budynki kryte gontami, mogą być temi dachówkami pokryte bez żadnej zmiany konstrukcyi wiązania.

4) Na żądanie P. T. Odbiorców wyrabiamy także z tegoż materyału cementowego dachówkę w rozmaitych kolorach, tak że można z niej układać najrozmaitsze desenie.

5) **Dachówki cementowe naszego wyrobu** nie są droższe od innych dachówek, **pokrycie** więc dachów naszym fabrykatem **jest tańsze aniżeli każdy inny materyał** do pokrycia użyty, albowiem materyał cementowy jest nadzwyczaj trwały, nie ulega zepsuciu i wszelkie uszkodzenia są niemożliwe, a temsamem reperacye nie potrzebne. 737 3 3

Bliższych wiadomości udzielają, oraz dachówki na próbę, i świadectwa z wykonanych robót wysyłają wyłącznie uprawnieni **Bracia Grünberg, Podgórze.**

**Co powiada nam Quäker?** «Quäker Oats wyrabia się przez całkowite wyłuszczenie najlepszego amerykańskiego białego owsa. Produkt ten zawiera 16% ciała białkowego i jest z powodu wszystkich swych przymiotów jednym z najwyborniejszych środków sp[ożywczych]. Quäker Oats szybko się gotuje, nabiera bardzo dobrze kleikowatej formy (przy naśladowan[iu] ...ej zupie, sosach, dlatego odpa[da] wszelka zasmażka) i jest bardzo wydatny, przeto tani; zna[k]omity w małej ilości jako dodatek do rosołu mięsnego bez przyprawy. Quäker Oats nabiera bardzo do[brze] formę ciasta w używaniu do legumin; wszystkie potrawy z Quäker Oats smakują znakomi[cie]. Lekarze polecają najgoręcej używanie Quäker Oats, który dla cierpiących na żołądek i nerwy, tudzież dla dzieci, okazuje się prawdziwem dobrodziejstwem. Quäker Oats jest do nabycia tylko w oryginalnych paczkach (z moją tu uwidocznioną ryciną) po 9, 18, 32 ct we wszystkich handlach kolonialnych, łakoci i droguery]. W każdej paczce znajdują się przepisy gotowania wszelkich potraw....» **Jedzcie**




## Quäker Oats

93 18 18

**Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.**

**Osobliwość: FARBIARNIA materyj jedwabnych i piór strusich we wszystkich barwach.**




**Własne filie: w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej pod L. 26.**

Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. 490 7 12

**Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.**

**Kompletne wy[pra]wy kuchenne** 809 61 0

**W. [...]lski**

**w Krakowie, Sukiennice,** handel [...]zny.

## Magazyn Mód i Nowości

## A. Gołkowska

**w Krakowie, ul. Grodzka 13,**

na sezon wiosenny i letni

**Kapelusze! Bluzki! Halki! Parasolki! Krawaty [dam]skie i męskie! [R]ównież Bielizną! [Rę]kawiczki par[yski]e!**

po zdumiewająco nis[kich c]enach poleca P. T. Publiczności 64[.] 8 8

**A. GOŁ[KO]WSKA w Krakowie, u[l. Gr]odzka 13.**

## Piękność nie[za]wodna

otrzymuje się przez użycie **[Kre]mu twarzowego J. Wiśniewski[ego],** który w przeciągu kilku dni usuwa **pi[egi, li]szaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc [cerę] piękną, białą.

**W Krakowie** skład: [Wiś]niewski, Stradom 7, droguerya; **we L[wow]ie:** Fridrich i Beacock, ulica Hetmańsk[a] 4, **w Bochni:** Jan Michnik, drogue[rya]. — Z powodu licznych podrabiań uprasza [się wy]raźnie żądać „Krem Jakóba Wiśniewskiego [z re]gistra farmacyi". **Słoik 60 centów.** 35 46 6

## Zakopane.

**Mieszkania z kuchn[ią], na sezon letni 1899 r. do [wyn]ajęcia:** ul. Zamoyskiego, willa „C[...]a"; ul. Chałubińskiego, 3 pok[oje z] kuchnią I. piętro, w willi „Zof[ia]"; willa „Alma" nowo wybud[owana] z wspaniałym widokiem na Tatry [w Za]kopane.

Wiadomość: **Helena L[...]erowa w Zakopanem.** 637 5 6

**APTEKARZA SCHNEIDA**

**ziółka**

przeciw

## KASZLOWI

**i proszki przeciw katarowi**

wyrobu

**apteki św. Jerzego,**

**Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33,**

przyrządzone podług przepisu lekarskiego, **dobroczynne są dla organów oddechowych, usuwają flegmę, uśmierzają kaszel,** łagodzą chrypkę i **usuwają drapanie w gardle.** — **Proszki** 50 ct, a należące do tego ziółka 50 ct., pocztą o 20 ct więcej na opakowanie (bez opłaty pocztowej). Wysyła się pocztą najmniej 2 paczki.

**St. Georgs-Apotheke, Wiedeń, V/2, Wimmergasse Nr. 33.**

W **Krakowie** w aptece **E. Hellera,** dawniej Stockmara

**Zwracać uwagę na znak ochron. i żądać zawsze środków przeciw kaszlowi z apteki ś. Jerzego.**

**Ogłoszenie to należy wyciąć i zachować.** 186 16 0

## Pomocnik

z handlu towarów modnych i przyborów do szycia, **znajdzie umieszczenie w Magazynie E. Smidowicza w Krakowie.** 799 2 3

## Dom I-piętrowy

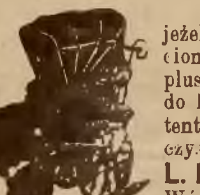
o dwudziestu ubikacyach, z oficyną, z ogrodkiem, w pięknem i zdrowem położeniu, **do sprzedania lub zamiany** na realność w mniejszem mieście. Wiadomość u p. **Pawłowskiej, Kraków,** Rynek gł. L. 23, III piętro. 806 2 3

## Bayer'a Sali[cy]lowy plaster kauczukowy

jest racyonalnym środkiem [do] zupełnego, bezpiecznego i bezbolesnego usunięcia **odgniotków, [k]łymek i zgrubnień skórnych.**

1 koperta tego znanego ze skuteczn[ości pla]stru wraz z dokładną wskazówką użycia kosztuje 30 ct., na prowincyę 35 ct **po przesłaniu [należyt]ości w znaczkach listowych.** — Zamówienia przesyłać pod adresem: **Apotheke zum „Röm[ischen K]aiser", Wien, I., Wollzeile 13, Hugo Bayer, Apotheker.** Na składzie w **Krakowie** [...]t. **Wiszniewski,** ul. Floryańska. 721 2 15

**[...]ATKI**



jeżeli chcecie, [aby dzie]ci były zdrowe, nie kupujcie plecionych wózków [...] choroby zaraźliwych i gniazdem pluskiew. Kup[ujcie ...]niczne wózki, dające się ustawić do leżenia i si[edzenia ...]niem, które można myć, i patentowanemi k[...]. Polecane przez powagi lekarskie. Największa czystość. Bard[zo tanie ...] Kataloyi darmo i opłatnie. 487 14 0

**L. Baumann,** c. k. właśc. przywileju, **Wiedeń, VI/2 Millergasse 6.**

Wózek prawdziwy jest tylko wtedy, gdy na jego dnie z drzewa znajduje się wypalony znak ochr., jak wyżej. Ostrzega się przed lichemi naśladowaniami.

# LINOLEUM

(O[S]BLIWY HANDEL)

**w kolorach na wskróś przechodzących,**

**wyroby krajowe i zagraniczne;**

najtrwalsze **pokrycie podłogi całych przestrzeni,** także jako **chodniki, podkładki przed umywalnie** i jako **wielkie dywany.**

**F. C. COLLMANN's Nachfolger A. REICHLE, WIEDEŃ, I., Kolowratring 3.** 702 4 12

**Od roku 1868** jest w użyciu z najlepszym skutkiem

## Bergera lecznicze MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktykujących lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym,** szczególniej przeciw

**WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM**

Skutek smołowcowego mydła Bergera jako hygienicznego środka do usunięcia łupieżu z brody i głowy, do czyszczenia i odwaniania skóry jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40%** **smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych. By się **ochronić** przed **fałszowaniami,** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na taki, jak obok znak ochronny.

**W uporczywych cierpieniach skórnych** zamiast mydła smołowcowego używa się skutecznie

**Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.**

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

**Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.**

**Cena kawałka każdego gatunku 35 cnt. z opisem użycia.**

Z innych **leczniczych i kosmetycznych mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cnt.)**

**Bergera mydło petrosulfolowe**

przeciw czerwoności twarzy, siności nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło przeciw piegom,** bardzo skuteczne; **mydło siarkowe** przeciw trądzikom i nieczystościom twarzy, **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów.

**Bergera pasta do zębów w tubkach,**

najlepszy środek czyszczenia zębów, Nr. 1 do zwykłych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na sposób użycia. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladownictwa nie mające skutku.

**Składy** w **Krakowie** mają pp. aptekarze W. Redyk, M. Proń, J. Lesikowski, Fortunat Gralewski, E. Heller, Rosenberg, Konstanty [W]iszniewski, G. Otowski, Mikucki, K. Jahr; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; [w] **Tarnowie** J. Sokalski, L. Frauenglas, Niesiełowski; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym [Sąc]zu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** Fiałkowski; w **Chrzanowie** F. Włoki; w [Nie]**pecimie** A. Polaczek; w **Żywcu** D. Matula, L. Graff; w **Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; w **Jaśle** [...] Pałch; w **Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. 701 4 24



**[R]egent**

**[...] wszystko [prz]ewyższający!** 548 12 20

**Bock & Hollender, II[...]tstrasse 72, Wiedeń.**

# Dom towarowy D. LESSNER WIEDEN, VI. Mariahilferstrass[e] 81–83.

Najlepsze, najpiękniejsze wyroby.

**Modne materye,** p[o]dwójnej szerokości, za metr od **44** ct. wzwyż.
**Modne materye,** 115 ctm. szerokości, za metr od **60** ct. do złr. **1·50.**
**Modne materye,** 120 ctm. szerokości, za metr od złr. **1·35** do złr. **2·50.**
**Modne materye,** 1[2]0 ctm. szerokości, za metr od złr. **2·75** do złr. **4·40.**
**Naj[mo]dniejsze czesankowe** (kamgarnowe) **materye Cower-Coat** na angielskie kostyumy, 115 ctm. szerokości, za metr złr. **1·30, 1·60.** 120 ctm. s[zer]o[kości], za metr złr. **1·95, 2·10, 2·55.** 140 ctm. sz[erokośc]i, za metr złr. **3·30, 3·50, 3·70, 4—.**
**Bard[zo] niskie ceny.**

**Materye jedwabne** (lyońskie kitajki), najnowsze prążki, jak fantazyjne desenie, na bluzki i suknie, za metr od złr. **1·25** do złr. **2·25.**
**Jedwabie kitajkowe,** jednobarwne, najlepsze gatunki, od złr. **1·25** do złr. **2·10.**
**Materye jedwabne** we wszelkich rodzajach, od **52** ct. wzwyż.
**Materye jedwabne czarne,** najnow. desenie, za metr **95** ct., złr. **1·25, 1·70, 2·30.**
**Materye do prania** w niezmiernym wyborze, jak: **lewantyna, batyst, muślin, satyna atlasowa, zefir,** same o szczególnie pięknych, najnowszych deseniach i najświeższych, najlepszych jakościach, wspaniałe wykonania!
**Angielski zefir,** nie puszczający w praniu, za metr **36, 45, 48, 50, 52, 58, 60, 65, 75, 80** ct. i t. d. o najpiękniejszych deseniach.
**Bardzo wielki wybór.**

**Nowości wspaniałych bluzek, halek i żabotów!**

**Wa[rtościowy] ZBIÓ[R PR]ÓBEK** i ilustrowane katalogi wysyła się na **PROWINCYE** na żądanie jak najchętniej za darmo i opłatnie. — W interesie moich P. T. O[d]biorców proszę najprzejmiej przy zamawia[niu] próbek podać w przybliżeniu rodzaj i cenę żądanych materyj, gdyż wtedy można wysł[ać] [wi]ększą ilość żądanych gatunków. [...] wyboru [...] 81[...]

**Modne materye na ubrania dla k[o]larzy w wielkim wyborze.**

---



[...] [Skł]ad m[aszyn] do szycia i haftu [Si]NGERA
[...] [or]yginalnych i [...] [Sh]utle, jakoteż i wszelkich [...] z pierwszo[rzędnych] światowych fabryk.
[...] w maszyn[ach] [...] bezpłatnie!
[...] 30 do 65 złr., [...]d 40 do 120 złr. — [...] gotówką 10% [...] [I]lustrowane cenni[ki] [wys]yła franco
**Iwa[...]skiego**
[Sk]lepca R. Paw[...]l, 441 9 5?
tylko Ryne[k Gł]ówny Nr. 21.

---

[...] [M]OŚC[...]
[...], otrzymał i polec[a] [...]
Magazy[n] [...] [Gotowych Fu]tnych i Konfekcyj D[amskich]
Ignac[ego] [...]skiego w Krakow[ie]
Ceny umiarkowane.
P[...] [odwrot]nie odwrotnie.

---

[...] II.
[...]olska
**SZK[OŁA] [N]A CYTRĘ.**
Dzieło do samod[zielnej] [...] [Ma]ńkowskiego, na[u]czyciela na tym instrumencie napisane i [...] [najl]epsze uznane. Wydan[ie] [...]erzerobione i pomnożone. W karton[...] nabycia we wszystk[ich] [...] garniach, jakoteż u nakładcy. Za [...] [...] nakładcy, mogą [...] lekko[...] [...]ta kompletna cytre [...] przedaje się cytry [...] handlu[...] [...] z tego dlatego tak tanio, [...] zbyt szkoły i rozpowsz[echnienie] [...]ym i wdzi ęcznym instr[umencie] [...] Adresować należy do [...] 789 3 3
**STANISŁAWA KÖHLERA**
we Lwowie, ul. Batorego L. 28.

---

# Miód.

**Miodosytnia w Podgórzu przy Krakowie**
**wysyła za zaliczką miód najlepszego gatunku w blaszankach nowych po 4 litry,** po następujących zniżonych cenach:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Miód Kościuszkowski | Nr. 1 korzenny lub słodki | po **20** ct. za litr | |
| „ | Nr. 2 półdubelt. korzen. lub słodki | „ **30** „ „ | |
| „ | Nr. 3 najlep. dubelt. | „ **40** „ „ | |

jakoteż [i] inne stare miody od **50** ct. do **5** złr. za butelkę.
Za blaszankę dolicza się **30** ct. Dla P. T. sprzedających oraz dla Kółek rolniczych lub przy większym odbiorze ceny znacznie niższe.
**Zamówienia pocztą uskutecznia się natychmiast.**
O dokładny i wyraźny adres zamawiającego upra[sza] się.
Polecając się łaskawym względom, kreśli się z poważaniem 621 10 0
**Miodosytnia w Podgórzu,** ul. Twardowskiego L. 5.

---

# J. Gorecki i Spół.

PREMIOWANA
**fabryka ślusarska**
wyrobów artystycznych, budowlanych, konstrukcyj i plecionek z drutu
w Krakowie,

**wykonuje wszelkie konstrukcye, siatki i ogrodzenia siatkowe w rozmaitych deseniach.**



poleca się **szczególniej na schody żel. konstrukcyj, wangowe i kręcone** — po cenach przystępnych — i ściśle dochowanym terminie. 483 21 45

**Zgłoszenia wprost do fabryki: ulica św. Wa[w]rzyńca L. 26,** gdzie **modele i wzory są do wyboru** — i **siatki na składzie.** — Genniki na żądanie.
Telegramy: **Gorecki, fabryka ślusarska, Kraków. Telefon 277.**

---

Pierwsza c. k. austro-węgierska wyłącz. uprz. fabryka
**F ASADOWYCH FARB**
**Karola Kronsteinera**
**w Wiedniu, III., Hauptstrasse 120** (w domu własnym).
Odznaczona złotemi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i ksi[ążęcych] zarządów dóbr, c. k. zarządów wojskowych, kolei żelaznych, [prze]mysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw [...] przedsiębiorców budowy i budowniczych, jak również właściciel[i] [...] i domów. Farb tych, rozpuszczających się w wapnie, dostarcza się nie suchym w kształcie proszku w 40 rozmaitych wzorach od [...] za kilo i wyżej, a powleczenie niemi co do czystości i ton[u] zupe[łni]e równa się **olejnemu.** 723
**Wzory, jakoteż sposób użycia na żądanie za darmo i opłatnie.**

---

# OGŁOSZENIE LICYTAC[YI]

dnia 17 kwietnia 1899 r. i d[ni następnych]

**DYRE[KCYA]**
**ZAKŁADU POŻ[YCZKOWEGO]**
**na zastaw[y]**
**przy Kasie Oszczęd[ności]**
podaje do publiczn[ej wiadomości]
**KOSZTO[WNOŚCI]**
w złocie, sre[brze] [...]
[...] 1897 [...], jak [...] **ubra-nia [...]zna i [to]wary łokciowe do d[nia] [...] czerwca 1898 r.** [...]zone zastawione, a dotąd nie w[y]kup[ione] [a]ni prolongowane, stos[o]wnie do § 22 Statutu, zost[aną] spr[ze]dane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 17 kwietnia 1899 r. i dni następnych** o godzinie $9^{1}/_{2}$ przed południem

**przy ulicy Szpitalnej pod L. 15.** 766 2 3

Wzyw[a] się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do [1]5 **kwietnia 1899 r.** włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolon[g]owaniem swoich zastawów.

---

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. [P]u[bli]czność, iż z dniem 5 marca b. r. otworzyłem w Krakowie przy ul. Sławkows[k]iej Nr. 6, I. piętro, vis-à-vis Hotelu Saskiego, **Pracownię ubrań męsk[i]ch oraz wielki Skład najmodniejszych materyałów z [p]ierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.**

Będąc we wszystkich rodzajach krawieczyzny fachowo wykształconym wskutek długoletniej praktyki u najlepszych znanych firm w kraju i za granicą, z których wymieniam tu firmy: nadwornych dostawców J. Gunkel i E. Ebenstein w Wiedniu i W. Brummer w Krakowie (w ostatniej byłem czynnym 12 lat jako przykrawacz i jako kierownik pracowni), mam nadzieję, że zdołam wszelkim wymogom Szan. Publiczności zadość uczynić. Ceny przystępne i stałe.

Polecając swój zakład łaskawym względom Szan. Publiczności, kreślę się

Z głębokiem poważaniem **W. ŠQUREK,**
603 9 10 właściciel magazynu i pracowni krawiec., ul. Sławkowska 6, I. p.

---

Bursztynowa glazura do podłóg
**Momentowa glazura do podłóg**
**Glazura emaliowa biała i kolorowa**
dająca barwę i połysk [za] jednem pociągnięciem,
Z FABRYKI LAKIERÓW
**LUDWIKA MARXA w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu.**
Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, które[go] dokonać może każdy, dobre na **podłogi, sprzęty kuchenne** i na **przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy lub żelaza. Wyborne [u]życie dające **pociągnięcie ścian** w piekarniach i kuchniach. 637 4 18
Składy w **Krakowie: Reim i Sp., Fr. Lenert, Szarski i Syn, R. Drobner.**

---

**BYDLĘCE POMOSTOWE DZIESIĘTNE SETNE BALANSOWE APTEKARSKIE** i t. d. **WAGI**

C. i k. nadworny dostawca **Józef FLORENZ** w Wiedniu, I., Rothenthurmstr. 26. Katalog za darmo.
**NAPRAWY uskutecznia szybko.**
Telefon 6065. 395 10 0

---

**Aparaty fotogr. od 5 z[łr.]**



Na żądanie wysyła cennik słynnych w świecie rowerów STYRYA generalny zastępca na Galicyę: **Antoni Larisch** SKŁAD ROWERÓW i Aparatów fotograficznych
w Krakowie, ul. Szewsk[a] [...]
**Rowery od 120 złr. w.**

---




Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
**HERBATĘ ROSYJSKĄ**
[...] [fa]bryczną [...]go, poleca **handel** 58 29 0
**W. ADAMOWICZA**
**w Brodach** na pograniczu rosyjskiem

| | |
|---|---|
| 1 funt „**Familijnej**“ bardzo dobrej | [złr.] 1.40 |
| 1 funt „**Melange de Moskau**“ w oryg. opak., najlepszej | 2.50 |
| 1 funt „**imperial**“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu | 3.50 |
| 1 funt „**Okra chów**“ z najlepszych herbat kwiatowych | 1.20 |
| Znakomitej Kawy „**Ceylon**“ franco 5 kilo, każdej stacyi pocz. | 9.— |

---

# Leśnictwo Zassów

(o. p. ZASSOW, stacya kolei i telegr. CZARNA),
wysyła za [z]aliczką niżej podane **nasiona leśne:**

| Nazwa | Siła kiełk. | Za funt zł. | Za funt ct. | Nazwa | Zbiór | Za funt zł. | Za funt ct. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Jodła Pinus abias | 40% | — | 20 | Grab Carpinus bet. | Poręcza się zbiór z r. 1898. | — | 20 |
| Limba Pinus cembra | — | — | 30 | Iglicznia Gleditschia | | — | 25 |
| Sosna pospol. P. silvestris | [...]5% | 1 | 80 | Jasion Fraxinus excel. | | — | 15 |
| „ czarna P. Austriaca | [...]% | 1 | 20 | Jawor Acer pseudopl. | | — | 25 |
| „ ameryk. P. strobus | [illegible] | 3 | 20 | Klon Acer platanoid | | — | 25 |
| Modrzew P. larix | [illegible] | 1 | — | Olcha czarna Alnus gl. | | — | 35 |
| Świerk P. picea | 8[...] | — | 60 | „ biała Alnus incana | | 1 | — |
| Akacya Robinia ps. | Poręcza się zbiór z r. 1898. | [illegible] | 30 | Orzech czarny Juglans nigra | | — | 25 |
| Buk Fagus silvestris | | [illegible] | 25 | Wiąz Ulmus camp. | | — | 30 |
| Brzoza Betula alba | | [illegible] | [...]5 | Żarnowiec Spartium | | — | 40 |
| Dąb Quercus pedune | | [illegible] | [illegible] | Jabłka ziarnówki | | 1 | — |
| Głóg Crataegus mon. | | [illegible] | [illegible] | Gruszki ziarnówki | | 1 | 50 |

CENNIK: Sadzonek leśnych, Drzew [...] Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przes[yła] [za darmo i o]płatnie 563 11 20
**Zarząd leśny Z[assów] pod Czarną.**

---

**HERA środek do farb[owania] włosów E. Lin[d]a,**



przez chemiczne **Laboratoryum** [ogó]lnego związku austryackich lekarzy badany i uznany za zupełnie wolny od wsze[lki]ch szkodliwych składników, farbuje posiwiałe włosy natychmiast i trwale od na[j]jaśniejszego blond do kruczoczarnego. Cena **złr. 2·50** i **złr. 1·50,** z przesyłką o 20 ct. więcej.
**E. LINK,** fryzyer i specyalista w wyrobie środków do farbowania włosów,
**WIEDEŃ, I., Habsburgergasse Nr. 9.**
Można przeglądać świadectwa z uznaniem. — Prospekty za darmo i opłatnie.
**Osobny salon do farbowania włosów.**
**Odsprzedającym wielki opust.** 275 13 16

---




**Weteryn.-dyetetyczny środek dla koni, bydła rogate[go]** [...] Od lat przeszło 45 używany w bardzo wielu stajniach, gdy zwierzęta nie [...] trawią, oraz, by się poprawiła u krów jakość i ilość mleka. Cena: pudełk[o] [...] dełka 35 ct. Prawdziwego tylko z powyższym znakiem ochronnym dosta[ć] [...] aptece i droguerii. **Skład główny:** [...]
**Franciszek Jan Kw[izda]** [...]
c. i k. austr[...]

Ulica Ferdynanda Nr. 32 vis-a-vis „Platteis."

# W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny ul. Władysława 17.

**poleca prawdziwą rosyjską herbatę krawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.**

**„Prawdziwy rum Jamaika" aż do oryginalnych flaszek Kingston.**

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy.

Meble bambusowe własnego wyrobu. Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie. Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie. 54 68 0

---

**Powietrze lasów iglastych w pokoju** otrzymuje się przez rozpylanie **IGLIWIA ROZPYLACZA KADZIDŁA SOSNOWEGO.** Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł. 171 8 0

**JAN IHNATOWICZ,** LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika 3. Halicka 11. KRAKÓW: Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 2. PRZEMYŚL: ul. Franciszkańska 24.

---

**Pora letnia i jesienna 1899.**

**Prawdziwe berneńskie materye**

Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wy... starczający kosztuje tylko ... złr. ... 3·70, 1·80 z dobrej; złr. ... 6·90 z lepszej; złr. 7·75 z wybornej; złr. 8·65 z bardzo wybornej; złr. 10·— z przewybornej — prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na damskie ubranie ... 10 złr. Materye na zarzutki (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny) itd. itd., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i samiennosci fabryczny ...

**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).**

Próbki za darmo i opłatnie ... stawa ściśle podług ... próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych ... zbiorów z zamawiania ... firmy ... fabrycznem ... ost u powyższej 350 24 65

---

Farby olejne do mycia gotowe.
Farby olejne do podłóg.
Farby lakierowe, szybko schnące.
Lakiery bursztynowe i spirytusowe do podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Masę francuską do zapuszczania posadzek.
Proszek na owady „Zacherlin."
Proszek zamorski Andela.
Proszek perski na wagę.
Tynktura przeciw pluskwom

## Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, linia A-B.

polecają po cenach najumiarkowańszych:

**Linoleum, Ceraty, Chodniki, Rogóżki.**

Pantofelki domowe. | Kalosze rosyjskie. | Trzewiki do gimnastyki.

Płaszcze gumowe. — Płachty nieprzemakalne.

**Artykuły do pielęgnacyi koni, bydła i uprzęży.**

Środki do desinfekcyi. — Środki przeciw szczurom i myszom.

**Wyroby szczotkarskie. Artykuły do prania.**

Mydło do prania z „kluczem Schichta." Mydło do prania z „łabędziem Schichta."

Proszek terpentynowy do prania „Schichta."

Artykuły do czyszczenia naczyń, sprzętów pokojow., kuchennych, okien itp.

**Pasy bezpieczeństwa przy myciu okien.** 781 2 0

Cement i Gips sztukaterski i murarski.
Wapno hydrauliczne.
Płyty izolacyjne.
Antimerulion. Karbolineum.
Tektura smołowa do pokrywania dachów.
Smołowiec gazowy i drzewny.
Farby na dachy.
Farby do fasad.
Papier, lep i trzaski na muchy.
Naftalina. Liście paczulowe, Saszetki, Kamfora, Pieprz biały przeciw molom.

---

**Do sprzedania:** Kam... przy ul. ... w Krakowie — Dom ... budowlana (22 metry fr...). Wiadomość: L. Sroczy... ul. Stachowskiego ...

---

**POTRZEBA asystenta buhaltera,** godnego zaufania — posiadającego w zupełności język polski i niemiecki w słowie i w piśmie. ... pod lit. R. & W. ... Administracya „N. Reformy."

---

**DO SPRZEDANIA!** Willa ... za rogatką, na świeżem powietrzu ... murowany łupkiem kryty, nowy, ... pokojami, z facyatą i dwoma gankami, drużyny ... o czterech ubikacyach; cała parcela ... sążni, ogrodzona 2 metr. parkanem nowym cena 5.500 złr. — promessa na 1.100 złr. do podniesienia; **Kamienica** dwupiętr.; 5 okien frontu, nowa, z oficynami, dużem podwórzem, z wodociągami, cena 32.000 złr. — dług kasy 16.000, — 7.000 złr. może pozostać; **Majątek** 644 mrg. w tem łąk 40, ziemia bardzo dobra, budynki przeważnie murowane, 2 mile od stacyi kolei szosą, cena 130.000 złr. z inwentarzami dług bankowy 60.000 złr. **Agencya poleca** również: kamienice, majątki, folwarki, wille, ... fabryki, pałacyki, do sprzedanie lub w zamiany, oraz **ekonomów**, pisarzy prywatnych, bony Polki, Niemki, guwernantki, gospodynie i wszelką służbę. 746 3 3

**Agencya L. Krassuskiego, Kraków, Mały Rynek L. 5, I. piętro.**

---

## Kąpiele Reinerz

**... uzdrowisko klimatyczne górskie, w lasy bogate, 568 m. nad powierzchnią ...**, w pięknej, zewsząd górami osłoniętej dolinie hrabstwa Kłodzkiego, **z ... żelazisto-ziemnemi, żelazistemi, w kwas węglany obfitującemi źródłami do picia i kąpieli, mineralnemi błotnemi i ... kąpielami gorącemi i zimnemi,** oraz znakomitą **lecznicą ... mleczną i kefirową.** Są zalecane w **cierpieniach ner... chorobach przewodów oddechowych i nieżytach,** oraz ... aby **nabrać tuszy i wzmocnić organizm,** tudzież pozbyć ... **gośćcowych** i skutków z zapaleń wysiękowych. ... **maja.** Prospekty za darmo. 738 1 3

---

**... kasyerkę ... M. BEYER i SPÓŁKA w Sukiennicach** ... damę, w języku polskim i niemieckim biegłą, ale tylko z tutejszej lepszej polskiej rodziny. 854

---

Z dniem 1 kwietnia b. r. otworzyłem w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 16 (telefon 256) **przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane**

## Krakowskie Biuro pośrednictwa

dla kupna i sprzedaży **wszelkich dóbr nieruchomych,** jakoto: **majątków ziemskich, lasów, realności oraz budowlanych placów.**

Maurycy Sieber, rządownie upoważ. geometra cyw.

**Obecnie mam do sprzedania** (ewentual. zamiany): Majątki ziemskie w wschodniej i w zachodniej Galicyi, w cenie od 20.000 do 50.000 złr. — kilka partyi lasów dębowych i mieszanych — i kilkanaście bardzo rentownych realności w Krakowie, względnie placów budowlanych. 819 1 6

---

**CHRZEŚCIJAŃSKIE TOWARZ. SKŁADU DRZEWA majstrów stolarskich i bednarskich** Stow. zarejestr. z ogr. poręką w **Krakowie** zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju materyały z... Poleca P. T. Publiczności powyższy skład 598 2 18 **Dyrekcya.**

---

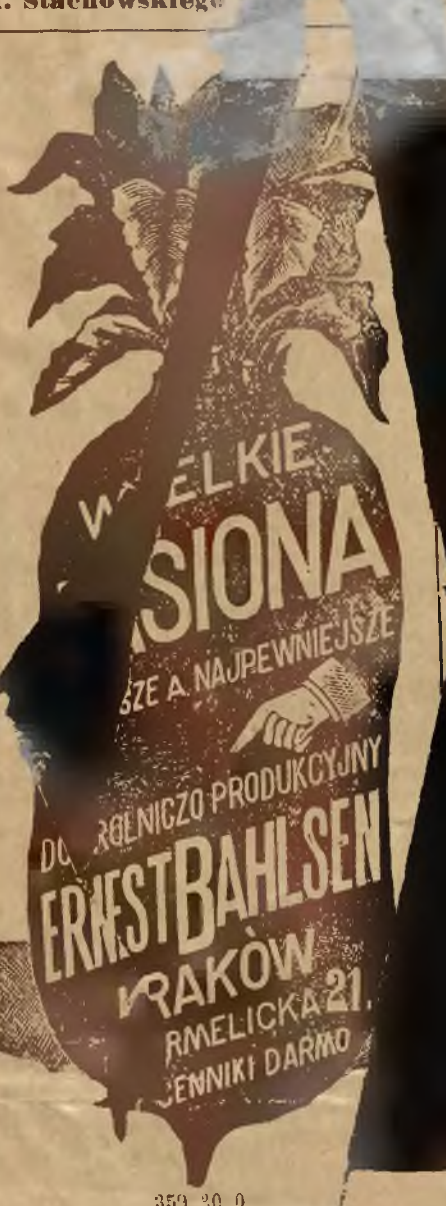
**Osoba młoda,** inteligentna, poszukuje miejsca lektorki, towarzyszki lub do zarządu domu. — Zgłoszenia: **A. Z.** poste restante **Bochnia.** 767 4 4

---

**... AW BARKO** ... Szewska L. 1, ... swój ... **... ów bławatnych,** ... na damskie suknie, ... ubrania męskie, Płótna, Ręczniki, Chustki, ... Kapy, SERWETY, CHODNIKI, KOC... RY WATOWE, PONCZOCHY, SKARPETKI,

Bieliznę męską i Krawaty w wielkim wyborze.

---




359 30 0

---

**KAPELUSZE ...** w wielkim wyborze, kwiaty paryskie, pióra ... nowości w zakresie toalety damskiej ... Zamówienia z prowincyi wykonuje się ... po cenach niskich ... **SUKNIE DAMSKIE wykonuje w jak najkrótszym czasie. ... Modele Paryskie.**

... **systemem ... wiedeń... 251 13 0 ... Flicka 17.**

---

**MŁODY CZŁOWIEK** kawaler, lat 30, technik, urzędnik autonomiczny w jednym ze średnich miast Galicyi, posiadający około 8 tysięcy majątku, **pragnie na tej drodze zapoznać się bliżej z inteligentną panną w celu ożenienia się.** Posag żądany najmniej 6 tysięcy złr.

Życzliwe a bezinteresowne pośrednictwo chętnie będzie przyjętem.

Listy uprasza się adresować do Administracyi „Nowej Reformy" L. 1852. 795 4 4

Listy anonimowe pozostaną bez odpowiedzi.

---

# Panie,

które chcą się ubierać podług najświeższej wiedeńskiej mody i przytem chcą kupić istotnie dobrych ceny godnych materyj wełnianych, materyj prać się dających i jedwabnych,

niech każą sobie przysłać nasz wspaniale zestawiony

**zbiór próbek**

który otrzymają natychmiast opłatnie.

Obejmuje on z najdokładniejszem podaniem ceny i szerokości **oryginalne** odcinki

**materyj wełnianych** na suknie wiosenne, podwójnej szerokości, za metr od **27** do **90** ct., 120 ctm. szer., w niezliczonych deseniach i wszelkich kolorach modnych, za metr . . . . od **52** ct. do zł. **6·50;**

**materyj jedwabnych** tylko w wypróbowanych dobrych gatunkach, białych i kolorowych, za metr . . . . . . od **88** ct. do zł. **5·50;**

**materyj do prania,** tkanych i drukowanych, tylko niepełznących, za co się ręczy, o najmodniejszych deseniach, za metr od **19** ct. do zł. **1·25.**

Grand Magasin „Au Prix Fixe" największą wagę przywięzuje do tego, aby mieć na sprzedaż tylko gatunki uznane za najlepsze, a w skutek **niezmiernego** odbytu jest w możności **sprzedawać tanio.** 521 1 3

**Niebywałe udogodnienie!** Zlecenia dotyczące materyi, przewyższające kwotę **10** zł., wysyła się do wszystkich miejscowości austryacko-węgierskiej monarchii **opłatnie** i **bez liczenia wydatków.**

**Grand Magasin „Au Prix Fixe" Brüder Hirsch**

**tylko w WIEDNIU, I., Graben 15.**

---

Ubieram kapelusze elegancko i modnie, oraz utrzymuję gotowe kapelusze, najmodniejsze, fasonowe, ubrane modnie z modeli angielskich, francuskich i wiedeńskich, **wiosenne i letnie,** sprzedające po zdumiewająco niskich cenach. Polecam także wszelkie przybory do kapeluszy **Honorata Łopatkiewicz,** Salon mód w Krakowie, ulica św. Tomasza L. 19, róg ul. Floryańskiej. 469 6 8

---

**CIEPLICE TRENCZYŃSKIE.**

Kąpiele siarczane od 27—32° ... grzech, w Małych Karpatach, ... od stacyi Teplá Trencsén-Teplitz. Kąpiele nowe, basenowe i natryski cieplotny natu... Zakład urządzeniem swem odpowiada ... kim wymogom. — Najbliższy kąpieli po... domy mieszkalne są: Hotel Teplitz, ... Herzen, Castell, Sinahaus, Quellenhof. Stosuje się do życzenia ogółu, urządzono w ... r. **zakład hydropatyczny.**

**Sezon od 1 maja do końca września.**

W maju i wrześniu mieszkanie i stół („pension") wraz z kąpielą za 3 złr. dziennie.

**Dyrekcya** rozsyła prospekty bezpłatnie. **Dr. Filipkiewicz,** lek. zakładu (zima Kraków), udziela wszelkich objaśnień. **Broszura** jego do nabycia w aptekach ... 671 1 8

---

# Porębski i Zimler w Krakowie

**POLECAJĄ:**

**Pończochy** robotą drutową i maszynową, w wielkim wyborze gatunków;

**Gorsety** francuskie i wiedeńskie, najnowsze fasony, z pierwszorzędnych pracowni;

**Welonikí** tiulowe, siatkowe brukselskie, Chantilly, do prania i żałobne, nowe desenie. 665 4 8

---

**Uczeń** ... do domu **potrzebny zaraz** ... **handlu galanteryjnego M. ...skiego w Krakowie.** 803 3

---

**Miód „Karpaciak"** niezrównany specyał deserowy i jedyny miód leczniczy przy wszelkiego rodzaju katarach, in... duszy i słabościach nerwów — wysyła w pu... szkach ... kilo wagi wraz z opakowaniem franco 4 złr. **Jan Marcinków, Sołotwina-Mizuńska p. Wygoda.** 771 4 10

---

**FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRYI FABRYKI PETROF**

**SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAL. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.**

... Braci ... wskich w Bielsku. Rządca drukarni A. Szyjewski